

Nr 11/184  
Grudzień 2011 r.  
Cena 2,00

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA

W numerze

### WYDARZENIA



Kolbuszowska biblioteka jedną z najlepszych w Polsce  
strona 6

### WYDARZENIA



Nowe publikacje o regionie  
strona 6-8

### KULINARIA



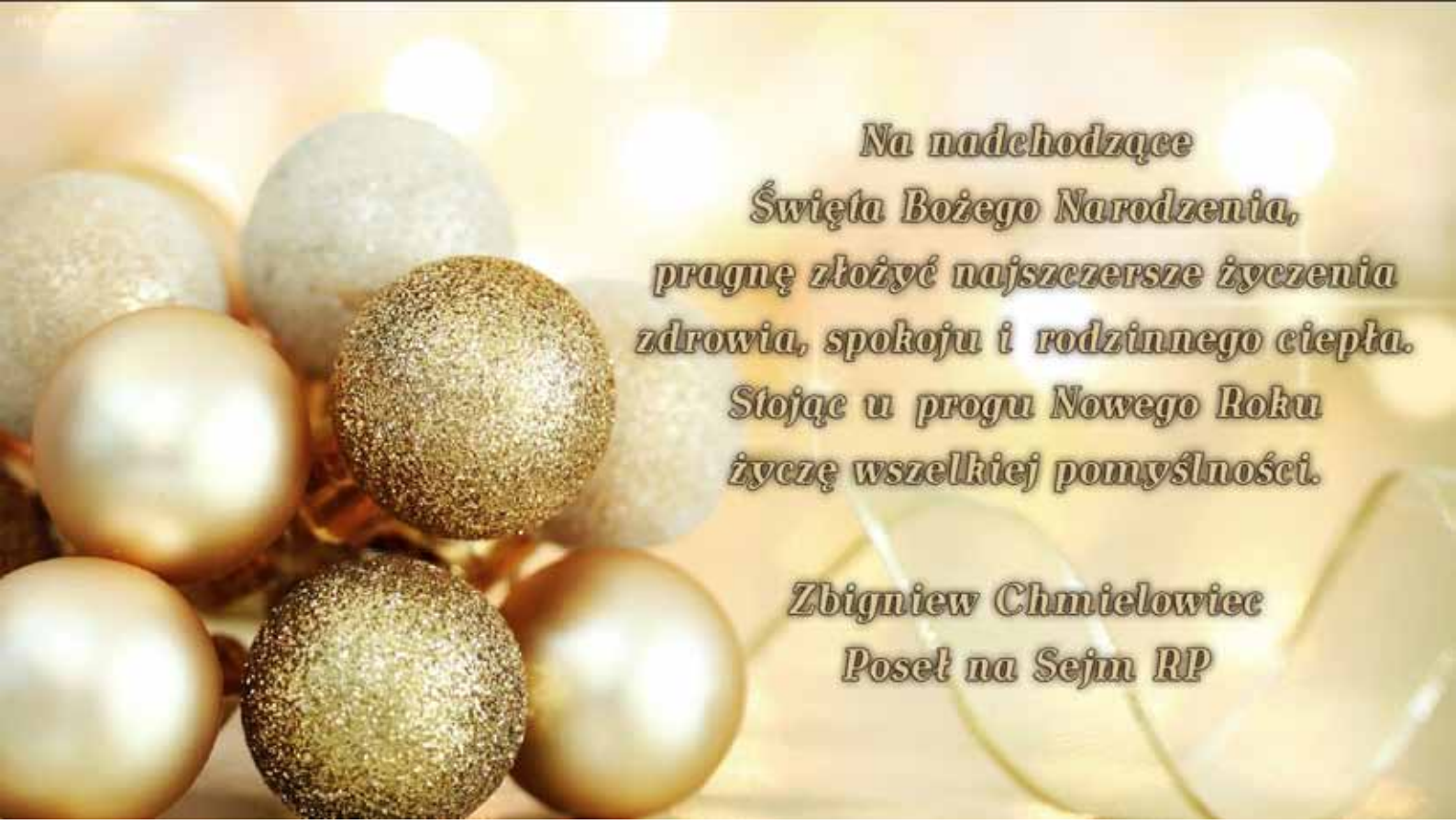
Wigilijne i świąteczne smaki i przysmaki  
strony 21



Zdrowych,  
radosnych, rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
szczęśliwego  
Nowego Roku 2012

życzy

Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. J.M. Goslara  
oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



*Na nadechodzące  
Święta Bożego Narodzenia,  
pragnę złożyć najszczerze życzenia  
zdrowia, spokoju i rodzinnego ciepła.  
Stojąc u progu Nowego Roku  
życzę wszelkiej pomyślności.*

*Zbigniew Chmielowiec  
Poseł na Sejm RP*

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ  
HOMED**

**Zapraszamy do gabinetów prywatnych**

**Gabinet Ginekologiczno-Położniczy  
lek.med. Jadwiga Homa  
specjalista ginekologii i położnictwa**

**Gabinet Urologiczny  
lek.med. Michał Szczygielski  
specjalista urologii**

**Badanie USG płodu :       - 4D  
                                  - genetyczne**

**W uzasadnionych przypadkach refundacja NFZ**

**NZOZ HOMED - Głogów Małopolski  
Ul. Paderewskiego 14  
(Os.Niwa - naprzeciw kościoła)  
36-060 Głogów Młp.**

**Informacja i rejestracja : tel. 17 717 60 42 , 17 741 14 01**



*Wesołych Świąt  
i Szczęśliwego Nowego Roku*

*Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia  
pragniemy złożyć mieszkańcom ziemi kolbuszowskiej  
życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.  
Niech nadchodzące święta będą niezapomnianym czasem  
spędzonym wśród najbliższych,  
a Nowy Rok 2012 pozwoli zrealizować plany  
i urzeczywistnić marzenia.*

*Przewodniczący Rady Miejskiej  
Marek Opaliński*

*Burmistrz Kolbuszowej  
Jan Zuba*

## VII MIEJSCE W RANKINGU „NAJTAŃSZY URZĄD”

Po raz kolejny Kolbuszowa znalazła się w czołówce najtańszych urzędów w Polsce. Tym razem, w ogólnopolskim rankingu, organizowanym przez redakcję Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”, Gmina Kolbuszowa zajęła VII miejsce wśród gmin liczących 20-30 tys. mieszkańców.

Raport został opublikowany 21 listopada 2011 roku, w najnowszym numerze dwutygodnika „Wspólnota”. Ranking przeprowadzany jest od 2002 roku. Tegoroczny zawiera porównanie wydatków bieżących na administrację samorządową w 2010 roku w grupach szeregujących gminy według liczby ich mieszkańców.

W Kolbuszowej utrzymanie administracji samorządowej w ciągu minionego roku to 185 zł w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Dla porównania tegoroczny zwycięzca, gmina Sokółka w podlaskim, wydaje 150,66 zł, a 50-ty na liście Grójec

w woj. mazowieckim 237,57. Warto dodać, że tylko Kolbuszowa zakwalifikowała się do pierwszej dziesiątki z miast woj. podkarpackiego.

Autorzy raportu brali pod uwagę: wynagrodzenia urzędników, podróże zagraniczne, koszty utrzymania budynków urzędów gmin (w tym np. wyposażenie, remonty bieżące, zużycie energii), wydatki na usługi umożliwiające sprawne funkcjonowanie administracji (telefony, transport, poczta), diety radnych, a także zakup akcesoriów i programów komputerowych.



## ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

13 grudnia 1981 roku, na mocy uchwały Rady Państwa, podjętej na polecenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, na całym obszarze Polski został wprowadzony stan wojenny. Stan wojenny dla Polaków był okresem aresztowań i cierpień, a dla tych, którzy otwarcie i głośno odważyli się zmanifestować swoją wolność, to czas próby, niepewności i obaw o jutro.

We wtorek, 13 grudnia br., w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych, a także w kościele p.w. Św. Brata Alberta w Kolbuszowej, odbyły się uroczyste Msze święte, upamiętniające 30 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

O godz. 17 w kolbuszowskiej Kolegiacie odprawiona została Msza św. w intencji mieszkańców i ofiar stanu wojennego. Pod pomnikiem Ks. Jerzego Popiełuszki złożono kwiaty. Wśród składających byli między innymi przedstawiciele władz samorządowych oraz mieszkańcy.

O godz. 18.00 rozpoczęły się natomiast uroczystości w kościele p.w. Św. Brata Alberta, które zostały poprzedzone patriotycznym występem młodzieży oraz różańcem fatimskim. Podczas Mszy św. zostały odmówione modlitwy w intencji ojczyzny oraz ofiar represji stanu wojennego. Ksiądz proboszcz Jan Pępek dziękował władzom, jak również przybyłym wiernym, za pamięć, modlitwę i wiarę, która łączy wszystkich w tym szczególnym dniu.

Na Mszy św. obecne były poczty sztandarowe szkół, młodzież Związku Strzeleckiego „Strzelec”, a także orkiestra, która uświetniła uroczystość rocznicową. Następnie po Mszy św. wszyscy udali się pod pomnik św. Brata Alberta, gdzie zosta-

ły złożone wieńce, między innymi przez przedstawicieli Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Starostwa, Urzędu Miejskiego, służb mundurowych i kombatan-tów.

A.S.



*Burmistrz Jan Zuba i Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński składają kwiaty pod pomnikiem Św. Brata Alberta*

## DARMOWY INTERNET W BIBLIOTEKACH

**Dzięki udziałowi w programie „Akademia Orange” Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej za darmo łączy się z Internetem i udostępnia go swoim czytelnikom również za darmo.**

Akademia Orange została utworzona przez Fundację Orange, która jest finansowana przez Telekomunikację Polską, w celu promowania nowoczesnej edukacji dzieci i młodzieży. W jej ramach jest prowadzony „Program dla Bibliotek”, skierowany specjalnie, aby pomagać tym instytucjom. W ramach tego programu grupa Telekomunikacji Polskiej zapewnia darmowy dostęp do Internetu, z możliwością podłączenia wszystkich komputerów w bibliotece oraz udostępnienia łącza czytelnikom, również na zasadzie hotspotów. Dzięki udziałowi w programie bezpłatny dostęp do internetu mają filie biblioteki w Bukowcu, Widelce i Kolbuszowej Górnej. Jednakże biblioteka odpowiadając na potrzeby czytelników udostępnia bezpłatnie Internet również w swojej centrali w Kolbuszowej oraz w filiach w Weryni,

Przedborzu, Kupnie i Kolbuszowej Dolnej. W Centrali Biblioteki, przy ulicy Piłsudskiego 7, można również bezpłatnie

skorzystać z hotspotu, czyli punktu, w którym można się bezprzewodowo połączyć z Internetem.



*Na komputerach, korzystających z Internetu dostarczonego w ramach programu prowadzone są szkolenia komputerowe dla osób starszych*



Fundacja  
Orange

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej bierze udział w programie „Akademia Orange dla bibliotek” prowadzonym przez Fundację Orange

## MAŁA OBWODNICA ODDANA DO UŻYTKU

**W dniu 25 listopada br. oddano do użytku nowy most na rzece Nil w Kolbuszowej, który połączył ulicę Tarnobrzeską i Mielecką.**

Budowa małej obwodnicy, gdzie dodatkowo powstały 2 nowe ronda, była częścią większej inwestycji, a mianowicie przebudowy drogi wojewódzkiej nr 875 na odcinku Mielec – Kolbuszowa.

W oficjalnym oddaniu do użytku ostatniego odcinka inwestycji wzięli udział: Marek Gil Zastępca Burmistrza Kolbuszowej, przedstawiciel Policji, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wykonawcy - firmy Poldim S.A.

Wybudowany nowy most ma na celu wyprowadzenie ruchu pojazdów ciężarowych z centrum Kolbuszowej oraz będzie alternatywą dla obecnego mostu przy rondzie Lubomirskiego.

Projekt współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013.



*Nowy most jest dużym ułatwieniem dla kierowców*

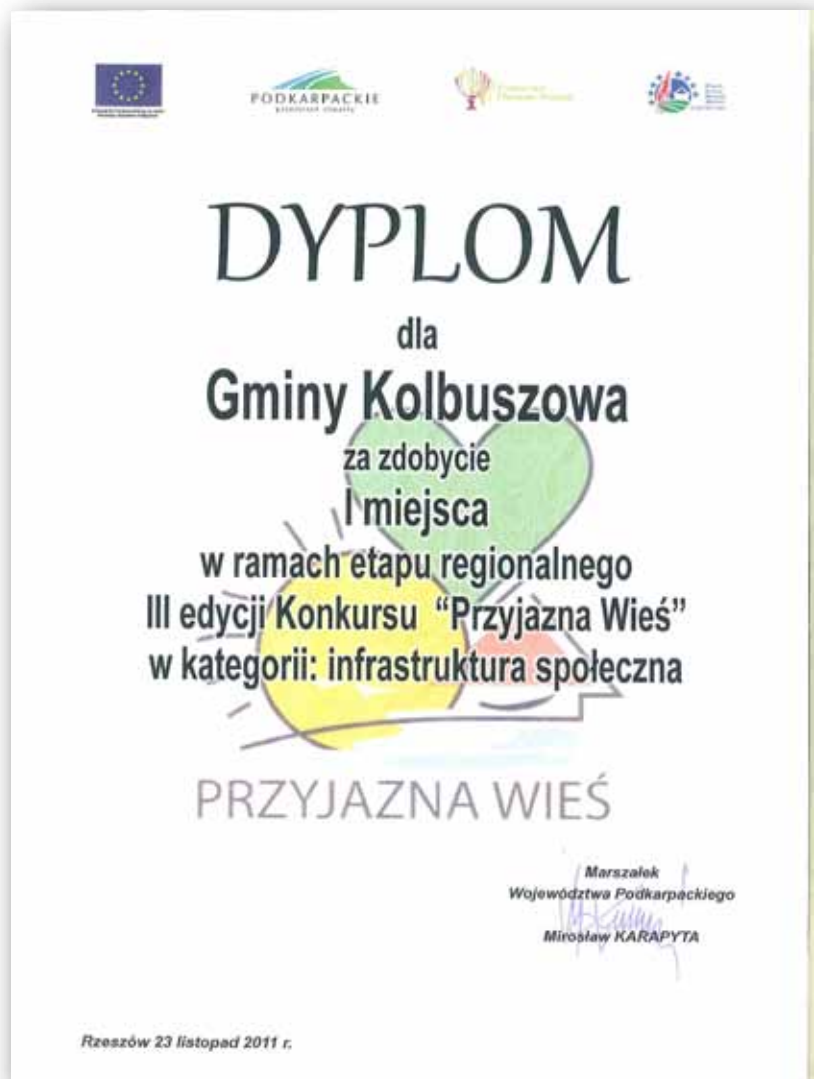
## PRZYJAZNA GMINA KOLBUSZOWA

**Gmina Kolbuszowa zajęła pierwsze miejsce w wojewódzkim etapie konkursu „Przyjazna Wieś”. Celem konkursu, organizowanego przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich, jest uhonorowanie gmin za realizację projektów z wykorzystaniem środków unijnych.**

Do konkursu zgłosili się beneficjenci, którzy zrealizowali przedsięwzięcia wspierające rozbudowę infrastruktury technicznej, społecznej i ekologicznej na obszarze wiejskim województwa podkarpackiego.

Gmina Kolbuszowa zgłosiła do konkursu Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej, zmodernizowane w 2006 roku w ramach programu „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”. Rozbudowany obiekt jest dostępny dla wszystkich mieszkańców miejscowości, przyczynia się do pogłębiania spójności społecznej. Budynek dostosowano do potrzeb organizacji zajęć dla dzieci, młodzieży i dorosłych, organizacji spotkań oraz imprez kulturalnych.

Oprócz dyplomu za zgłoszone przedsięwzięcie gmina otrzymała 40 calowy telewizor oraz odtwarzacz Blue Ray. Jednocześnie projekt zakwalifikowany został do drugiego - ogólnopolskiego etapu.



## KOLBUSZOWSKA BIBLIOTEKA JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH W POLSCE

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej znalazła się na 10 miejscu w rankingu bibliotek w Polsce oraz na 5 miejscu w kategorii bibliotek gmin wiejsko - miejskich.

Pomimo spadku czytelnictwa oraz borykania się z problemami finansowymi, dobrze zarządzana biblioteka, przy przychylności władz lokalnych, potrafi znakomicie spełnić swoje funkcje społeczne i być wzorem dla innych.

Ranking został zorganizowany przez dziennik „Rzeczpospolita” oraz Instytut Książki. Na ocenę końcową miały wpływ takie elementy jak: powierzchnia biblioteki i filii w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców, liczba godzin otwarcia biblioteki w tygodniu, wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 100 mieszkańców, nowe książki zakupione w 2010 roku, szkolenia, udział dotacji podmiotowej dla biblioteki w budżecie gminy w 2010 roku, pozyskane przez bibliotekę środki pozabudżetowe w 2010 roku. Dodatkowe punkty przyznawane zostały także za dostępne dla czytelników tytuły prasowe, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, posiadanie strony internetowej, dostęp do Internetu dla czytelników, działające przy bibliotece kółka czytelnicze, artystyczne, literackie itp., a także wolontariat i zapis w strategii rozwoju gminy zawierający strategię rozwoju bibliotek.

Oprócz tego wykorzystane zostały dane GUS o liczbie czytelników na 1.000 mieszkańców oraz wypożyczeń na jednego mieszkańca w 2010 roku.

Tegoroczny ranking objął również mniejsze gminy, gdzie, jak podkreślono, biblioteka jest nie tylko wypożyczalnią książek lecz także oknem na świat, promotorem kultury i wiedzy.

Wysokie miejsce w rankingu jednostka osiągnęła poprzez stałe podnoszenie atrakcyjności oferty bibliotecznej oraz kulturalnej, która potrafiła przyciągnąć

mieszkańców lokalnej społeczności.

Biblioteka w Kolbuszowej to jedyna jednostka na Podkarpaciu, która znalazła się w pierwszej piątce gmin wiejsko - miejskich oraz w pierwszej dziesiątce

ogólnego rankingu bibliotek w Polsce.

Wyróżnienie to pokazuje także ogromne zaangażowanie i jest miernikiem skutecznego działania placówki.

A.S.



## NOWE PUBLIKACJE O REGIONIE

W ostatnim czasie na półki księgarskie trafiły dwa nowe wydawnictwa poświęcone przeszłości kościelnej regionu. Pierwszym z nich jest pozycja „Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim w okresie międzywojennym” opracowana przez Bartosza Walickiego, zaś drugą – „Diecezja przemyska obrządku łańciewskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939-1944/1945” pióra ks. Sławomira Zycha. Tomy te dokumentują ważne wydarzenia i codzienne życie lokalnych wspólnot religijnych w tytułowych okresach historycznych. Opisuując przeszłość, ocalają ją zarazem dla ludzi współczesnych i przyszłych pokoleń.

Obie prezentowane książki są publikacjami prac doktorskich i stanowią odpowiednio 10 i 14 numer serii wydawniczej „Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”. Pierwszą z nich wydała Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej.

Tom został dedykowany pamięci rodziców autora, a opinię wydawniczą przygotowała dr hab. Maria Dębowska, prof. KUL. Książka ks. Sławomira Zycha dedykowana jest abp. Józefowi Michalikowi z okazji 25-lecia sakry biskupiej oraz duchowieństwu i wiernym archidiecezji przemyskiej. Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa

Archidiecezji Przemyskiej. Jej recenzentami byli: dr hab. Maria Dębowska, o. dr. hab. Roland Prejs, prof. KUL i ks. dr. hab. Józef Wołczański, prof. UPJPII.

Spotkanie promocyjne obu tych publikacji zorganizowała w niedzielę 23 października Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie Małopolskim.

Był to jednocześnie motyw do spotkania dla kilkudziesięcioposobowego grona historyków i regionalistów. Wśród przybyłych znaleźli się m.in.: poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg, wiceburmistrz sokołowski Bogusław Kida, przewodniczący miejscowej Rady Miejskiej Andrzej Pasierb i proboszcz sokołowski ks. Jan Prucnał. Nie zabrakło: dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga, dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej Andrzeja Jagodzińskiego, dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Grażyny Majki i dyrektora ponadgimnazjalnego Zespołu Szkół w Sokołowie Antoniego Kuli, ks. dr. Grzegorza Wójcika z KUL i dr Grażyny Bołcun ze Stalowej Woli. Na podkreślenie zasługiwała obecność: prezesa Towarzystwa Przyjaciół Dzikowca Tadeusza Korzeniowskiego, wiceprezesów Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej Wojciecha Mroczi i Mariana Piórka, regionalisty Władysława Puzio z Ranizowa oraz wiceprezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej Łukasza Ożoga.

Spotkanie otworzył kierownik sokołowskiej ksiąźnicy Bartosz Walicki. Dokonał on krótkiego powitania i wprowadzenia obecnych w temat. Następnie oddał głos pracownikowi naukowemu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. dr. Sławomirowi Zychowi. Jego wykład, dotyczący losów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w czasie II wojny światowej, stanowił ważny element promocji. Prelekcja została ubogacona interesującymi slajdami.

Po prezentacji obu książek miały miejsce przemówienia zaproszonych gości. Mieli oni też okazję zwiedzić wystawę fotograficzną przygotowaną w czytelni bibliotecznego. Ekspozycja ta ukazywała życie parafii sokołowskiej w dwudziestolecie międzywojennym – duchownych, sakralia, celebrowane obrzędy, przeżywane uroczystości, członków pobożnych zrzesseń. Spotkanie zakończyła rozwinięta dyskusja oraz skromny poczęstunek przygotowany staraniem sokołowskiej ksiąźnicy.

Swoją refleksją podzielił się m.in. Andrzej Jagodziński, który zaznaczył: „Przy naszej bibliotece od lat funkcjonuje wydawnictwo regionalne. Wydaliśmy 42 pozycje dotyczące naszego regionu i uznaliśmy, że w ramach tego wydawnictwa nie może za-



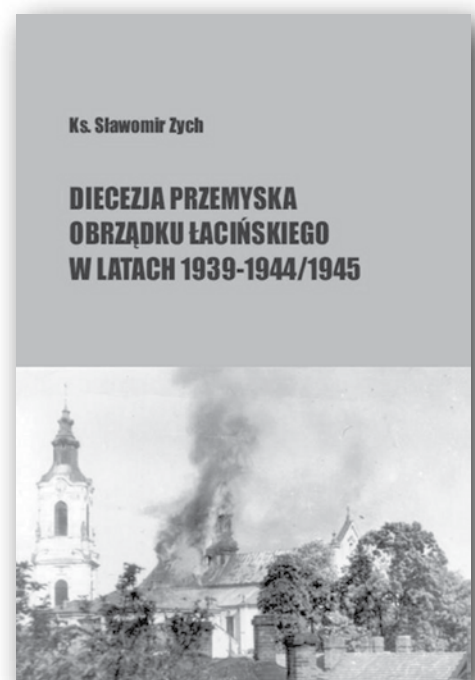
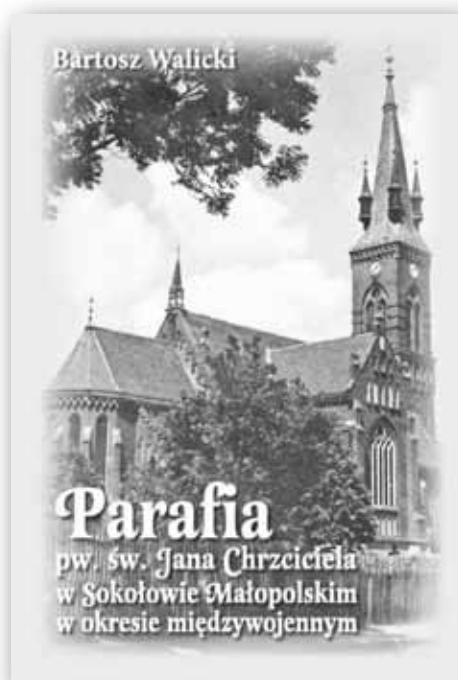
Wykład ks. dr Sławomira Zycha

braknąć książki Bartosza Walickiego. Jest to doktorat, z całym aparatem naukowym, bardzo istotny dla Sokołowa, ale również dla naszego regionu. Promocja tej książki została połączona z prezentacją doktoratu ks. Sławomira Zycha. Jest on takim promotorem łączącym naukowców i regionalistów. Podjął się on także trudu redagowania <<Rocznika Kolbuszowskiego>>. Tym samym stworzone zostało środowisko, które dba o przeszłość. Mimo podziału administracyjnego Sokołów i Kolbuszowa tworzą pewien region o wspólnych cechach, historii, celach. Regionaliści spotykają się na różnych sympozjach i konferencjach, współpracują przy wspólnych inicjatywach wydawniczych. To wszystko jest z korzyścią dla regionu. Mam nadzie-

ję, że to środowisko będzie trwało i w dalszym ciągu spełniało swoją misję”.

Warto też zacytować prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga, który zwrócił uwagę: „Dwie książki, dwóch autorów, ta sama perspektywa historyka, badacza kultury i badacza przeszłości naszej ziemi, to jest coś niezwykłego. (...) Mało dziś mówi się o historii, mało uczy się o niej w szkole, mało jest jej w mediach. Dlatego każdy taki tekst i taka książka, jak te dwie, o których dziś mówimy, jest na wagę złota. Takie teksty działają, one są czytane, nad nimi się dyskutuje. Prawdziwi miłośnicy tej ziemi bez wątpienia do takich książek będą wciąż sięgać”.

MIGBP SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI



Nowe pozycje zaprezentowane podczas spotkania promocyjnego

## ALBUM Z FOTOGRAFIĄ ARCHIWALNĄ

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej wydała książkę „Ludzie, budowle, wydarzenia w fotografii archiwalnej mieszkańców powiatu kolbuszowskiego”, zawierającą ponad 120 starych fotografii rodzinnych.

Książka jest efektem realizacji projektu zatytułowanego „Rody, miejsca, wydarzenia w dokumentach archiwalnych mieszkańców Ziemi Kolbuszowskiej”. Celem projektu było zebranie wszelkiego typu pamiątek źródłowych, takich jak: fotografie, mapy katastralne, plany, pocztówki, wspomnienia, pamiętniki, tablice genealogiczne, spisy i wykazy osób itp., będących w posiadaniu osób prywatnych, i zachowanie ich dla przyszłych pokoleń.

14 grudnia w Sali Odczytowej biblioteki odbyło się spotkanie osób zaangażowanych w realizację projektu. Swoje opinie o projekcie i wydawnictwie wygłosili kolbuszowscy regionaliści, Wojciech Mroczka oraz Marian Piórek, którzy odpowiada-

li za stronę merytoryczną projektu. Podczas spotkania Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński oraz Prezes LGD „Siedlisko” Monika Fryzeł wręczyli nagrody książkowe oraz dyplomy dla osób, które przekazały do zbiorów biblioteki najciekawsze fotografie.

Zakończono również prace związane z przygotowaniem i wydaniem 10 tablic informacyjnych, zawierających archiwalne fotografie dotyczące historii: Biblioteki, administracji powiatowej, kościoła i architektury Kolbuszowej. Tablice będzie można oglądać w siedzibie biblioteki od stycznia 2012.



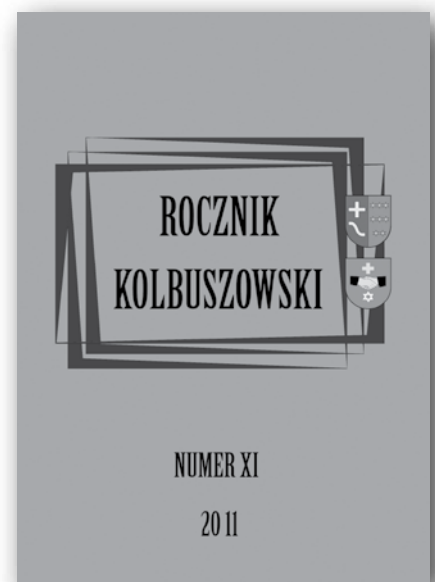
## ROCZNIK KOLBUSZOWSKI NR 11 WKRÓTCE SIĘ UKAŻE

Przedstawiamy poniżej fragment recenzji wydawniczej nowego Rocznika, który ukaże się na początku 2012 roku.

*„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tzw. regionalistyka, czyli badanie, dokumentowanie i popularyzowanie historii niewielkich terytorialnie obszarów, ma wręcz nieocenione znaczenie w wieloaspektowym procesie pisania dziejów, zwłaszcza od strony ich syntetyzowania. Wspaniałą rolę w tej płaszczyźnie pełnią różnego rodzaju towarzystwa i wydawane przez nie publikacje oraz periodyki. W ów nurt ambitnie wpisuje się Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej ze swoim „Rocznikiem Kolbuszowskim”.*

*Opiniowany tutaj już tom XI jest wyrazistym świadectwem już to trudnej do przecenienia współpracy profesjonalistów i miłośników historii z terenu dawnej Puszczy Sandomierskiej, odpowiednio zintegrowanych przez redaktora naczelnego, już to bardzo wartościowych osiągnięć historiograficznych. Ponadto - co warto podkreślić już na wstępie - zawartość treściowa i sposób prezentowania w sumie zróżnicowanej chronologicznie i przedmiotowo problematyki, dowodzi niemałej fachowości i naukowej rzetelności.”*

Z RECENZJI KS. PROF. DR HAB. JANA WALKUSZA





## SYMPOZJUM HOTELARSKIE POD HASŁEM: „HOSPES HOSPITI SACER” „GOŚĆ GOSPODARZOWI ŚWIĘTY”

W dniu 8 grudnia 2011 r., w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej, odbyło się Sympozjum Hotelarskie, w którym wzięli udział pracownicy naukowcy WSIZ w Rzeszowie: dr Jacek Rodzinka z Katedry Makroekonomii Wydziału Ekonomicznego i mgr Jerzy Drupka oraz przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej: mgr Tadeusz Guzek – kierownik Referatu Pośrednictwa Pracy i Szkoleń oraz mgr Dorota Uljasz-Bajor – doradca zawodowy. W naszym spotkaniu wzięli także udział wszyscy uczniowie z klas hotelarskich oraz przedstawiciele rodziców uczniów. Spośród zaproszonych gości przyjechali do nas nauczyciele przedmiotów hotelarskich: mgr Ewa Okinczyc z Zespołu Szkół nr 1 w Nowej Dębce oraz mgr Iwona Kwater i mgr Dorota Bukowska z Zespołu Szkół Spożywczych im. dr Tadeusza Ryłskiego w Rzeszowie wraz z przedstawicielami uczniów z tychże szkół. Z władz powiatowych swoją obecnością zaszczylił nas wicestarosta powiatu mgr Wojciech Cebula.

Celem sympozjum było:

- rozwijanie wśród młodzieży zainteresowań hotelarstwem i turystyką oraz podnoszenie poziomu umiejętności zawodowych ujętych w podstawie programowej kształcenia w zawodzie technik hotelarstwa, ustalonej przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.
- kształtowanie wzorców wychowawczych i pobudzanie ambicji doskonalenia zawodowego uczniów klas hote-



Wykład dr. Jacka Rodzinki

- larskich.
- podnoszenie umiejętności dydaktycznych nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkołach hotelarskich.
- lepsze przygotowanie uczniów do podejmowania dalszego kształcenia na kierunkach hotelarsko-turystycznych szkół wyższych.
- kształtowanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy.
- zapoznanie młodzieży z rozwiązaniami organizacyjnymi i standardem technicznym obiektów hotelarskich w kraju i za granicą.
- stworzenie dla młodzieży możliwości szlachetnego współzawodnictwa w rozwijaniu swoich uzdolnień.
- stworzenie rankingu szkół hotelarskich.

Spotkanie przebiegało w atmosferze dowcipu, humoru i naukowej powagi, gdyż podczas Sympozjum odbywały się 3 konkursy szkolne związane z hotelarstwem, a dr Jacek Rodzinka wygłosił wykład nt. „*Kształtowanie lojalności klienta*” związany z zagadnieniami marketingu w turystyce i hotelarstwie.

Grupa kabaretowa w składzie: Grzegorz Majka, Piotr Karkut i Jakub Ryło, wspierana żeńskim głosem Oli Wiktor (przyszłej hotelarki), zaprezentowała scenki kabaretowe związane z obsługą gości hotelowych oraz sytuacji, w jakich mogą się znaleźć i jak z nich wyjść obronną ręką. Przed częścią konkursową powołano jury, w skład którego weszli: dr Jacek Rodzinka, mgr Jerzy Drupka, mgr Tadeusz Guzek, mgr Dorota Uljasz-Bajor, mgr Ewa Okinczyc, mgr Iwona Kwater oraz mgr Dorota Bukowska.

Uczennice kl. III TH zaprezentowały w konkursie prace multimedialne nt. „Słynne sieci hotelowe w Polsce i na świecie” oraz dokonały autoprezentacji, przedstawiając swoje predyspozycje do pracy w tym zawodzie. Komisja po burzliwych obradach dokonała wyboru najlepszych prac i przyznała wszystkim występującym uczennicom dyplomy za ciekawie przygotowane prezentacje oraz równie interesujące i profesjonalnie zaprezentowane autoprezentacje.

W konkursie multimedialnym przyznano następujące miejsca: I dla Justyny Wilk za przedstawienie sieci hoteli „Gromada”, I miejsce dla Moniki Skowrońskiej za sieć hoteli Holiday Inn, I miejsce dla Marzeny Drapała za prezentację o sieci hoteli Mariot.



Zaproszeni goście

II miejsca były dwa i otrzymały je uczennice Aleksandra Wiktor za sieć hoteli SPA dr Ireny Eris oraz Ewelina Kwaśnik za sieć Hilton. III miejsca przyznano również dla 2 prezentacji, które wykonały: Justyna Więclaw - o sieci hoteli Sheraton oraz Faustyna Kłos - o sieci hoteli Hilton. Członkowie jury podkreślili wysoki poziom prezentacji oraz ich duże wartości merytoryczne.

Największy problem był z wyłonieniem zwycięzców w konkursie plastycznym na „Folder reklamowy hotelu”. Po wnikliwej analizie wszystkich informacji zamieszczanych na folderach komisja postanowiła przyznać po 2 równorzędne I miejsca dla Faustyny Kłos i Eweliny Kwaśnik z kl. III TH, II miejsca dla Sylwii Maciąg i Natalii Lenart z kl. II TH oraz III miejsca dla Katarzyny Czachor i Marzeny Drapała z kl. III TH oraz 4 miejsca IV dla Joanny Augustyn, Moniki Augustyn, Anety Kawy z kl. III TH oraz Izabeli Kiwak z kl. I TH. Jury wręczyło także dyplomy za wyniki w konkursie wiedzy hotelarskiej: I miejsce przyznano Sylwii Pakłos, 3 równorzędne II miejsca otrzymały Magdalena Kozioł, Justyna Michałek i Joanna Augustyn, III miejsce otrzymała Aneta Kawa.

Wszyscy członkowie komisji podkreślali wysoki poziom prac przygotowanych przez uczniów, a Tadeusz Guzek – kierownik Referatu Pośrednictwa Pracy i Szkoleń

z Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej podsumował, że przy takim zaangażowaniu i z takimi predyspozycjami nie powinni mieć problemów ze znalezieniem pracy.

Uczniowie klas hotelarskich, oprócz wiedzy, talentów plastycznych i umiejętności prezentowania swoich mocnych stron, przygotowali także coś dla ciała dla wszystkich uczestników Sympozjum. Były to bardzo smaczne sałatki, koreczki, kanapki, ciasteczka i ciasta z tradycyjnej kuchni polskiej, własnoręcznie wykonane, ciekawie oraz bardzo pomysłowo udekorowane. Zaproszeni goście bardzo wysoko ocenili kunszt kulinarny naszych uczennic i pogratulowali nam tak zdolnej młodzieży.

W podsumowaniu Sympozjum odbyła się dyskusja nt. lokalnego rynku pracy związanego z branżą turystyczną i hotelarską i wszyscy uczestnicy stwierdzili, że jest to zawód przyszłości, gdyż w dalszym ciągu powstawać będą nowe obiekty noclegowe, zaś w naszym regionie duże szanse rozwoju będzie miała agroturystyka. Takie talenty i pomysły, jakie mają uczennice z klas hotelarskich, na pewno będą w przyszłości mogły być wykorzystane do stworzenia w naszym powiecie szerszej bazy turystycznej i hotelarskiej.

Jako organizatorka tego przedsięwzięcia chcę serdecznie podziękować Rodzi-

com wszystkich uczniów z klas hotelarskich, którzy pokryli koszty produktów zakupionych do wykonywania potraw i pogratulować tak zdolnych, przedsiębiorczych i utalentowanych pociech. Dziękuję wszystkim zaproszonym gościom za udział w naszej szkolnej uroczystości i zapraszam za rok, bo jak zapewnił mnie dr Jacek Rodzinka będzie mu bardzo przyjemnie gościć ponownie w murach naszej szkoły.

Podsumowując Sympozjum pozwolił sobie zacytować słowa jednego z kamerdynerów luksusowego hotelu; „**Nasi goście docierają do nas kierując się notowaniami i opiniami, ale powracają do nas kierując się już tylko doświadczeniem wyniesionym z naszej obsługi**”. Życzę wszystkim naszym uczniom z klas hotelarskich, aby poziom usług, które będą świadczyć w przyszłości był tak wysoki, jak zaprezentowali to podczas Sympozjum, bo wtedy na pewno goście do nich powrócą, a oni nie będą mieć problemów na rynku pracy. A najmądrzejsze słowa powiedział Konfucjusz „**Znajdź pracę, którą lubisz, a nie będziesz musiał pracować**”. Wszystkim jego uczestnikom, życzę tego z całego serca

ELŻBIETA GUT

## ANDRZEJKOWY BAL Z WRÓŻBAMI

Bal odbył się w Publicznym Przedszkolu nr 2 w Kolbuszowej 24 listopada 2011 r.

Uroczystość Andrzejkowa tego roku obchodzona była wyjątkowo hucznie. Od rana dzieci przychodziły wspaniale przebranie za postacie z bajek i filmów dla dzieci. Imprezę rozpoczęła grupa Starszaków, wprowadzając nastrój magii i tajemniczości, wyśpiewując zaklęcia: Czary-mary.

Po wprowadzeniu przez panią Dorotkę w tradycję i zwyczaje andrzejkowe odbyły się tańce przy akompaniamencie organów. Dzieci reagowały na zmiany w muzyce oraz na polecenia w języku angielskim. Były serpentyny, balony, a na dzieci padał sztuczny śnieg, kolorowe confetti.

Najliczniejszą grupę wśród chłopców stanowili spidermani, a wśród dziewcząt oczywiście wróżki i księżniczki. Byli również: czarownica, myszka, motylek, pani doktor, a także Robert Kubica, kowboje, muszkieter, pirat, piłkarz, kościotrup i wiele innych postaci.

Po wesołych tańcach przebierańców, urozmaiconych konkurencjami z balonami, maskami i innymi rekwizytami, na bal przybyła czarodziejka, która poprowadziła prawdziwe andrzejkowe wróżby: Wróżba



z butami, Kim będę w przyszłości?, Rzut kostką oraz tradycyjne lanie wosku i przepowiedanie przyszłości.

Następnie dzieci zaproszono na przedstawienie teatralne Kot w Butach, w wykonaniu personelu przedszkola.

Zmęczone dzieci z zapałem zasia-

dły do uroczystego poczęstunku, po którym chętni mogli sobie jeszcze powróżyć i wziąć udział w balu maskowym.

Tak zorganizowane andrzejki dały dzieciom dużo radości i niezapomnianych wrażeń.

## ANDRZEJKI W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU W WIDEŁCE

Dawno temu, późną jesienią, po zakończeniu wszystkich prac w polu, gdy dni stawały się coraz krótsze, a wieczory dłuższe, następował okres wróżb i zalotów. Szczególnym dniem był 29 listopada - wigilia św. Andrzeja, kiedy to wszystkie panny chciały się dowiedzieć o przyszłym losie.

„Andrzejki” to tradycja ludowa wieczoru wróżb, pielęgnowana z dziada pradiada. Wiele przysłów ludowych ściśle wiąże się z tym dniem, z pogodą np. „Gdy Św. Andrzej ze śniegiem bieży, sto dni śnieg na polu leży”, „Śnieg na Andrzeja, dla zboża nadzieja” czy „Na Św. Andrzeja błyska pannom nadzieja”. Święty Andrzej uznany jest za patrona panien chcących szybko wyjść za mąż. Miał on pomóc dziewczętom w odkrywaniu tajemnic przyszłości. Dawniej chłopcy gromadzili się na podobne wróżby w przeddzień imienin Katarzyny, czyli 24 listopada. Przeważały w nich wróżby związane ze snem np. „Karteczki”, „Co się przyśni?”. Jednak katarzynki były mniej atrakcyjne od dziewczęcych andrzejek i z czasem odeszły w niepamięć. Obecnie oba obrzędy są połączone i obchodzone równocześnie jako tradycyjne andrzejki. Są one idealnym pretekstem do niecodziennego spędzenia wieczoru w gronie przyjaciół.

Przez kilka dni w grupie 6-latków, 5-latków oraz w grupie dzieci młodszych panowała atmosfera zaciekawienia, niecierpliwości i gorączkowych przygotowań. Dzieci gromadziły wosk w dużym rondelku, dekorowały salę wykonanymi przez siebie dyniowymi lampionami, czarnymi kotami, kartami z tekstami przysłów ludowych, lśniąco gwiazdami. Nie zabrakło również słomianej czarownicy, nie zastąpionej podczas odprawiania czarów.

W końcu wszystko było gotowe na ten długo oczekiwany dzień – 24 listopada. Dzieci w nastrojowo oświetlonej sali,



*Hoku-pokus, czary-mary, aby wróżba się spełniła złożmy dary*

pięknie przebrane, serdecznie przywitały przybyłe „wróżki”. Następnie dzieci z poszczególnych grup udały się do „sali czarów” na długo oczekiwane wróżby i zabawę taneczną. Po zajęciu przez wszystkich miejsc, starszaki, średniaki i maluszki deklamowały wiersz pt. *Andrzejki* oraz zaśpiewały ulubioną piosenkę grupy z układem tanecznym, a następnie nauczycielka opowiedziała o tradycjach andrzejkowych. Potem zachęciła do wrzucenia do miski z wodą symbolicznego grosika, wypowiadając zaklęcie: „Hoku-pokus, czary-mary, aby wróżba się spełniła złożmy dary”.

Nastąpiła oczekiwana przez wszystkich pora wróżb. Na stolikach zostały wyznaczone miejsca z tajemniczymi przedmiotami do odprawiania czarów. Dzieci,

podzielone na grupy, z przyjemnością włączyły się do wspólnej zabawy. Było przy tym wiele radości i śmiechu. Różnorodność wróżb zadowoliła nawet tych najbardziej wymagających. Na andrzejkową zabawę nauczycielki wybrały tradycyjne wróżby, m.in.: „Kim będę?”, „Szkatułka”, „Kubki przyszłości”, „Kolory”, „Cukierkowe przepowiednie”, „Kinder-niespodzianka”. W tym dniu nie zabrakło również głównej atrakcji, jaką było lanie wosku przez dziurkę od klucza oraz wróżba z butami. Następnie odbyła się zabawa taneczna, z której to wszyscy czerpali ogromną radość, i „Ci mali” i „Ci duzi”, czego dowodem były widziane uśmiechy na twarzach przedszkolaków. Ciekawe stroje karnawałowe, przygotowane przez rodziców, oraz smaczna pizza urozmaiciła dzieciom ten szczególny dzień obchodzony w naszym przedszkolu.

Na zakończenie dzieci oraz rodzice w gorących słowach podziękowali wszystkim pracownikom przedszkola za bardzo udaną imprezę.

KINGA TOKARZ-AUGUSTYN

### PODZIĘKOWANIA

*Wszystkie przedszkola z terenu Miasta i Gminy Kolbuszowa składają gorące podziękowania*

*Panu Grzegorzowi Romaniukowi, który corocznie odwiedza przedszkola jako Św. Mikołaj, dając naszym pociechom wiele radości i niezapomnianych wrażeń, pozostając w ich pamięci przez wiele, wiele lat. Do zobaczenia za rok, już na Ciebie czekamy!!!!*



*Zabawa naprawdę się udała*

## AFRYKAŃSKIE DZIECI ULICY

**Uczniowie ZSAE w Weryni brali udział w projekcie „Afrkańskie Dzieci Ulicy”, którego głównym celem było przybliżenie młodzieży szkolnej problemów dzieci żyjących w Afryce.**

Uczniowie, aby uzyskać informacje dotyczące życia i pracy ludzi Afryki, nawiązali współpracę z Muzeum Księdza Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej. Tam zebrali wiele informacji na temat tragicznej sytuacji dzieci żyjących w Afryce. Młodzież nawiązała również kontakt mailowy z księdzem misjonarzem Wojciechem Lułą, który obecnie znajduje się na misjach w Afryce. Zorganizowano w naszej szkole spotkanie z księdzem Markiem Dziobą, które miało miejsce 9 grudnia 2011. Prelekcja wygłoszona przez księdza Marka pozwoliła przybliżyć młodzieży problemy, z którymi spotykają się mieszkańcy Afryki, a w szczególności dzieci. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klas: II arch, II tż, II tkek oraz III tate. Efektem naszej pracy przedstawili Patryk Gazda, Paulina Drożdż, Weronika Salach

oraz Marzena Sukiennik w postaci szkolnej gazetki, którą można zobaczyć w bibliotece szkolnej do końca grudnia. Następnie gazetka szkolna będzie wystawiona w muzeum A. Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej.

oraz Marzena Sukiennik w postaci szkolnej gazetki, którą można zobaczyć w bibliotece szkolnej do końca grudnia. Następnie gazetka szkolna będzie wystawiona w muzeum A. Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej.



## ROK CZESŁAWA MIŁOSZA W KOLBUSZOWSKIM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

### Czytamy Miłosza

9 listopada w naszym LO odbyło się spotkanie pod hasłem „Czytamy Miłosza”. Zostało ono zorganizowane z dwóch powodów: trwający obecnie Rok Czesława Miłosza oraz dlatego, że miesiąc październik ogłoszony został Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych.

Życie osobiste Czesława Miłosza nie było łatwe. Podejrzewany i śledzony przez władzę na emigracji, został odseparowany od rodziny. Przebywając w Paryżu długo starał się o wizę do USA. Chciał wrócić do żony i dwóch synów, z których młodszego nie miał jeszcze okazji zobaczyć. Wszystko to miało wpływ na twórczość poety, której stawiał zawsze wysokie cele. Nie uznawał „sztuki dla sztuki”. Uważał, że artysta ma obowiązek odsłaniania kłamstw, bronięcia życia i godności człowieka.

„Żył pracując, pracował żyjąc” – mówiła o Miłoszu wnuczka. Praca twórcza była dla Miłosza służbą. By tłumaczyć Biblię nauczył się greki i hebrajskiego. Zajęcie to rozumiał jako misję – „by wykorzystać poetyckie rzemiosło najbardziej na użytek ludziom”. Tworząc służył drugim do końca. W starości pisał nawet bardziej intensywnie, nie mogąc pisać – dyktował.

Aby uczcić pamięć tego wielkiego poety zaprosiliśmy znanych mieszkańców naszego miasta do wspólnego przeczytania jego utworów. Uczniowie LO przedstawili życiorys poety oparty na wyczerpującej biografii autorstwa Andrzeja Fra-

naszka. Materiały do niej zbierał autor przez przeszło 10 lat. Książka prezentuje nieznane dotąd fakty z życia Miłosza, jak również inspiruje do osobistych refleksji.

Na spotkaniu mieliśmy okazję usłyszeć wiersze Miłosza z ostatniego tomu pt. „To” w wykonaniu: Starosty kolbuszowskiego Józefa Kardysia, Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Marka Babuli, Dyrektora LO Krystyny Zembrowskiej oraz jej zastępcy Dariusza Fusa, przedstawicielki Komendy Powiatowej Policji Beaty Chmielowiec, Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Elżbiety Mikołajczyk, Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 Ilony Iwaniak, Dyrektora Zespołu Szkół nr 2 Mirosława Kacz-

marczyka, Przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego LO Agnieszki Wójcickiej, reprezentantki Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej Haliny Krzych.

Przedstawiciele władz i instytucji powiatu kolbuszowskiego, w nastrojowej scenerii, podzielili się z biorącą udział w spotkaniu młodzieżą swoimi przemyśleniami i emocjami związanymi z odczuwaniem twórczości tego poety. Spotkanie z poezją Czesława Miłosza nie miało więc nic wspólnego z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie „co poeta miał na myśli”. Stało się okazją do spotkania z drugim człowiekiem, w jednym miejscu, przy jednym stole, z wierszem w dłoni.

KAROLINA ZUBA



Szacowni goście odczytywali kolejno wiersze Miłosza

## PAMIĘCI MIŁOSZA

To było niesamowite wydarzenie! Do małej sali nr 14 w Liceum Ogólnokształcącym przyszedł tłum młodych osób i to po lekcjach. A to wszystko właśnie przez Miłosza, a dokładniej - za sprawą Powiatowego Konkursu Recytatorskiego z okazji setnej rocznicy urodzin Czesława Miłosza pn. „Pamięci Miłosza”. Organizatorem konkursu było Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej.

Wzięło w nim udział dwudziestu ośmiu uczestników i uczestniczek z przynajmniej sześciu szkół, zarówno gimnazjalnych jak i ponadgimnazjalnych z powiatu kolbuszowskiego. W jury zasiadli: polonistka Ewa Czarotryska-Sziler, Agnieszka Bałchan, bibliotekarka z naszego liceum oraz polonista Grzegorz Wójcicki, znany szerzej młodym zakochanym w teatrze, gdyż sam takowy prowadzi przy MDK w Kolbuszowej.

W przerwie, gdy jury wybrało się na obrady, wykład „Widzieć jasno w zachwyceniu. O poezji Czesława Miłosza” wygłosił prof. dr hab. Kazimierz Ożóg z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zgromadzeni usłyszeli wiele wiadomości o poezji Miłosza, którego prof. Ożóg znał osobiście. Pan Profesor swój wykład urozmaicił licznymi, ciekawymi dygresjami.

Nagrody i dyplomy wręczali: dyrektor LO Dariusz Fus, prof. dr hab. Kazimierz Ożóg oraz jurorzy z przewodniczącym

Grzegorzem Wójcickim. Kolejne miejsca zajęli: Karolina Futyma za wiersz „Stworzenie świata”, Gabriela Żądła za wiersz „Który skrzywdziłeś”, Maja Sołtyska za wiersz „Alkoholik wstępuje w bramę nie-

bios”. Przyznano także trzy wyróżnienia. Otrzymali je: Piotr Paluch, Paulina Torba i Karolina Piechota.

OLA CHRZĄSTEK I KASIA RAGAN



Jury konkursu z dyrektorem LO Dariuszem Fussem oraz prof. dr hab. Kazimierzem Ożogiem

## REFLEKSJE PRZY ŚWIĄTECZNYM STOLE

**Grudzień to szczególnie miesiąc, świąteczne reklamy, pięknie oświetlony rynek naszego miasta i udekorowane sklepy wprowadzają nas w przedświąteczny nastrój.**

Wigilia i Święta Bożego Narodzenia jest to czas szczególnie, Katolikom przypomina o tym, że Bóg narodził się w rodzinie, że nie ma w tym dniu chyba człowieka na ziemi, który by nie pomyślał o kimś bliskim. Siadając w skupieniu do kolacji wigilijnej często przywołujemy w pamięci wspomnienia o nieobecnych. Jest wtedy okazja, by na chwilę zatrzymać się i wrócić do pytań: czym jest bliskość, radość czy miłość?


Ten wyjątkowy dzień daje nam poczucie przynależności do zbiorowej tradycji. W tym dniu potrzebujemy wybaczenia, kontaktu z innymi, żeby ktoś nas wysłuchał, współczuł, był obecny. Są ludzie, którzy nie przyjdą, nie zastukają, nie po-

proszą o pomoc, może warto ich dostrzec i okazać trochę serca. Bez wybaczenia, szczyrych rozmów płynących prosto z serca, święta nie miałyby sensu.

Wigilia daje nam szansę na uzdrowienie relacji w rodzinie, miejscu pracy i wśród znajomych. Starajmy się w tym dniu obdarzyć siebie i innych szczerością i dobrocią, zapomnijmy o niezadowoleniu z życia, bo jakże są to często fałszywe oczekiwania. Może warto zweryfikować swoje przyzwyczajenia, tendencje. Mówimy że świat się zmienia, my się zmieniamy, ale nasze oczekiwania pozostają niezmiennie. Rodzice powinni uzmysłowić dzieciom, że niekoniecznie trzeba kupić drogi prezent, aby je rozweselić, że

dziecko może mieć prawdziwego przyjaciela, a nie wymyślonego z komputerowej gry, że należy zorganizować sobie zabawę, włączyć wyobraźnię, a nie że rodzice zorganizują, kupią, rozweselą. Bo z zadowolonych z siebie dzieci wyrastają zadowoleni z życia dorośli. Chcemy coraz więcej, coraz lepiej, czy nie zaczynamy funkcjonować jak rozkapryszony dzieci? Może warto docenić siebie, swoją pracę i dom, i cieszyć się, bo życie na pokaz naraża na stres i nie potrafimy mieć prawdziwych marzeń, a warto je mieć, bo się spełniają ponoć w ten jedyny wieczór – wieczór wigilijny.

BOGUMIŁA PUZIO




**Pani Marzenie MYTYCH**  
Dyrektorowi Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składa  
Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej



Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej  
**Pawłowi Michno**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**TATY**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

## UCZEŃ Z WERYNI ZNOWU NA PODIUM

Dominik Gancarz finalistą olimpiady wiedzy z zakresu BHP

23 listopada 2011 r., w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Pracy w Rzeszowie, odbył się finał wojewódzki olimpiady wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Najlepsi uczniowie eliminacji szkolnych reprezentowali zespoły poszczególnych powiatów województwa podkarpackiego w finale wojewódzkim.

Powiat kolbuszowski reprezentował uczeń klasy trzeciej Technikum Agrobiznesu z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni **Dominik Gancarz**, który zajął **drugie** miejsce na 17 startujących Zespołów Szkół z województwa podkarpackiego.

Organizatorem Olimpiady oraz fundatorami cennych nagród byli: Państwowa Inspekcja Pracy, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Podkarpacka Izba Rolnicza, Agencja Nieruchomości Rolnych oraz Wojewoda Podkarpacki. Celem konkursu jest propagowanie idei bezpieczeństwa i higieny pracy, a w szczególności: bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń technicznych, zapobiegania wypadkom przy pracy oraz pogłębianie znajomości prawa pracy.

Była to już XIV edycja tej olimpiady, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem ze względu na swoją tematykę i cenne nagrody ufundowane dla finalistów.

Zakres tematyczny wiedzy, jaką wykazywali się tegoroczni finaliści, obejmował:



Dominik Gancarz wraz z nauczycielem Bolesławem Krzysztofińskim

- zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach
- wiadomości z zakresu głównych zagrożeń występujących w gospodarstwach
- przepisy prawne dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy
- zakresy działań PIP i KRUS

Uczniowie z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni od wielu lat z sukcesami biorą udział w tej olim-

piadzie, zajmując czołowe lokaty w województwie. Uczniów do konkursu przygotowuje nauczyciel Bolesław Krzysztofiński, zajmujący się problematyką bhp w szkole. Tegoroczny finalista **Dominik Gancarz**, za zajęcie 2 miejsca, otrzymał od wojewody dyplom i wyróżnienie, od sponsorów nagrody, a dla szkoły zdobył wspaniały puchar.

BOLESŁAW KRZYSZTOFIŃSKI

## SZCZEGÓLNE PREZENTY POD CHOINKĘ

**Drodzy czytelnicy, wszyscy dokonujemy podsumowań, kończy się stary rok, zastanawiamy się czego dokonaliśmy, co umknęło i już nie powróci. Pragnę Was poinformować o osiągnięciach dzieci i młodzieży z ZS Nr 1 w Kolbuszowej, może odnajdziecie wśród nich swoje dzieci, wnuki. Pochwała, radość i aproba z waszej strony będą najmiłszym prezentem w dzień Wigilii.**

Ten rok szkolny to rok odkrywania talentów i dziecięcych pasji. Uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum pod okiem nauczycieli, którzy wkładają wiele serca w swoją pracę, rozwijają swoje zainteresowania oraz udzielają się społecznie. Szkoła udowadnia, że jest przyjazna dla ucznia i środowiska lokalnego.

Uczennice gimnazjum, wraz z nauczycielami biblioteki, przygotowali wróżby andrzejkowe dla klas najmłodszych, a także były z gościnną wizytą w Zespole Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej. Uczennice, jako dobre wróżki, przedstawiały najmłodszym przyszłość, wróżąc z tajemnych znaków, mowy kwiatów, liczb

i magicznych kostek. Radość dzieci była ogromna, emocje malowały się na ich twarzach. Wróżki w Zespole Szkół Specjalnych brały udział we wspólnym pokazie mody.

Darem serca w lokalnym środowisku wykazują się również gimnazjaliści ze Szkolnego Koła Caritas. Uczestniczyli oni w miesiącu wrześniu i grudniu w zbiórce żywności w kolbuszowskich sklepach. Produkty zostaną przeznaczone na potrzeby rodzin. Kwestowano również w miesiącu października przy Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych na potrzeby rodzin biednych.

Młodzież zaangażowała się także

w pomoc podczas przebiegu Rekolekcji Ewangelicznych (rozdawano kolację, porządkowano sale dydaktyczne).

Uczniowie ze szkoły podstawowej rozwijają swoje pasje recytatorskie, muzyczne, teatralne, biorą udział w licznych konkursach gminnych i powiatowych. Uczniowie kl. II B pasjonują się zabawą w teatr, zaprezentowali np. bajkę profilaktyczną „O kłopotach Smoka Łasucha” podczas dni otwartych szkoły, a także na XI Festiwalu Teatrzyków Szkolnych w Trzęsówce. Wychowawca projektu stroje i dekoracje, częściowo pomagają rodzice. Maluchy z klas III A i B udowodniły w Powiatowym Konkursie ABC

Ekologii, że dzieciom nie jest obce środowisko naturalne. W konkursie tym Bartek Posłuszny z III D zdobył III miejsce, a Julka Skowrońska - wyróżnienie (przygot. K. Futyma), natomiast wyróżnienia z III B otrzymali: Alicja Blicharz, Wojtek Rząsa (przyg. B. Kobylarz).

Ponadto klasy I-III wykonały piękne plakaty w konkursie Fundacji „Serce” pod hasłem „Kochasz dzieci, nie pal śmieci” (konkurs jeszcze nierozstrzygnięty).

Starsi uczniowie również nie zakopali swoich talentów i udowodnili, że zarówno wiedza z poszczególnych przedmiotów jak i pasje językowe i muzyczne są im bardzo bliskie.

Zakwalifikowali się do etapu rejonowego Konkursu:

Matematycznego: Marcin Białek (op. A. Ragan)

Fizycznego: Patryk Pytlak, Magdalena Kiwak (op. P. Lubera)

Biologicznego: Sylwia Kasak (op. I. Stobierska)

Języka polskiego: Wiktoria Karkut (op. B. Puzio)

Języka angielskiego: Tomasz Lenart, Emilia Chmielowiec (op. M. Kadłubiec).

Uczniowie udowadniają, że potrafią pracować również zespołowo i świetnie się uzupełniać. Zespół z kl. II gimnazjum w składzie: Oliwia Piórek (II C), Ar-

tur Szlachetka (II B) i Damian Cisko (II D) zajęł II miejsce w Powiatowym Konkursie Matematyczno – Przyrodniczym „Młody Olimpijczyk” w Widelce (przyg. M. Sito), natomiast uczniowie: Tomek Lenart (III C), Bartek Urban (III D) i Weronika Augustyn (II A) zdobyli II miejsce w XI Powiatowym Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej w kategorii zespół (przyg. M. Kadłubiec).

Gratulujemy sukcesów pedagogom i ich podopiecznym, niech Nowy Rok będzie łaskawy także dla innych, w których drzemią nieodkryte jeszcze talenty.

BOGUMIŁA PUZIO

## UCHWAŁA NR XV/177/11

### Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 05 grudnia 2011 roku w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków

Na podstawie art. 18 ust. 1, pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 z póź. zm.) oraz art. 24, ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowa-

dzeniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r., Nr 123, poz. 858) oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ście-

ków (Dz. U. z 2006 r., Nr 127 poz. 886) Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia:

1. Zatwierdzić taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określone poniżej:

#### - wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/ stawka opłaty		Jednostka miary
			Netto	z VAT*	
1	Grupa 1W	cena za dostarczoną wodę	3,20	3,46	zł/m <sup>3</sup>
		stawka opłaty abonamentowej:			
		-rozlicz. wg wskazań wodomierza	4,02	4,34	zł/wodomierz/miesiąc
		-rozlicz. wg ryczałtu	2,43	2,62	zł/odbiorcę/miesiąc
		-rozlicz. wg wskazań wodomierza odliczającego	3,22	3,48	zł/wodomierz/miesiąc (w okresie rozliczeniowym)
2	Grupa 2W	cena za dostarczoną wodę	5,00	5,40	zł/m <sup>3</sup>

#### - wysokość cen i stawek opłat za odprowadzone ścieki

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka opłaty		Jednostka miary
			Netto	z VAT*	
1	Grupa 1K	cena za odprowadzone ścieki	4,14	4,47	zł/m <sup>3</sup>
		stawka opłaty abonamentowej	4,46	4,82	zł/wodomierz/miesiąc
2	Grupa 2K	cena za odprowadzone ścieki	4,14	4,47	zł/m <sup>3</sup>
		stawka opłaty abonamentowej	4,46	4,82	zł/wodomierz/miesiąc

\* do wyliczeń przyjęto aktualnie obowiązujący podatek VAT w wysokości 8,0 %

**- taryfowe grupy odbiorców**

Lp.	Taryfowa grupa Odbiorców usług	Charakterystyka taryfowej grupy odbiorców usług
<b>1.</b>	<b>Zaopatrzenie w wodę (W):</b>	
	<b>Grupa 1W</b> Odbiorcy usług rozliczani na podstawie wskazań wodomierza głównego, lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia oraz wskazań wodomierza mierzącego ilość wody bezpowrotnie zużytej.	Właściciele i zarządcy oraz posiadający inny tytuł prawny do nieruchomości, rozliczani za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania wodomierza głównego, przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia, wskazania wodomierza mierzącego ilość wody bezpowrotnie zużytej.
	<b>Grupa 2W</b> Gmina rozliczana za ilość wody pobranej ze źródeł ulicznych, zużytej do zasilania fontann, zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych oraz przez jednostki straży pożarnej. Inni odbiorcy korzystający z wody pobranej z hydrantu.	Wg zasad wynikających z umowy zawartej w tym celu z gminą lub innym odbiorcą.
<b>2.</b>	<b>Odprowadzanie ścieków (K):</b>	
	<b>Grupa 1K</b> Gospodarstwa domowe rozliczane za ilość odprowadzanych ścieków na podstawie wskazań wodomierza głównego, lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia	Właściciele, zarządcy budynków mieszkalnych, z których są odprowadzane ścieki, rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków określoną w oparciu o wskazania wodomierza głównego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia.
	<b>Grupa 2K</b> Pozostali odbiorcy usług rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków na podstawie wskazań wodomierza głównego, urządzenia pomiarowego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia	Właściciele, zarządcy budynków, niemieszkalnych oraz innych obiektów, z których są odprowadzane ścieki, rozliczani za ilość odprowadzanych ścieków określoną w oparciu o wskazania urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia.

§ 2. 1. Ustala się dopłatę z budżetu Gminy w wysokości 0,76 zł netto + 8% VAT do ceny 1 m<sup>3</sup> ścieków odprowadzanych z gospodarstw domowych dla taryfowej Grupy 1K na terenie Gminy Kolbuszowa, w stosunku do cen określonych w taryfach (tab. 1, wiersz 1.)

Planowana ilość ścieków z gospodarstw domowych w 2012 roku - 276500 m<sup>3</sup>

2. W konsekwencji dopłat, o których mowa w § 2.1. cena 1 m<sup>3</sup> ścieków odprowadzanych z gospodarstw domowych dla taryfowej Grupy 1K wyniesie: - 3,38 zł netto - 3,65 zł brutto (z obowiązującym podatkiem VAT)

3. Dopłata stanowi przychód zakładu z tytułu dopłaty dla wybranych grup taryfowych jaką gmina przekazu-

je Zakładowi Wodno-Kanalizacyjnemu na podstawie art. 24, ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858) oraz art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 249, poz. 2104 (dotacja przedmiotowa).

§ 3. Taryfy określone w §1 mają zastosowanie do dostawy wody i odprowadzania ścieków dla odbiorców obsługiwanych przez Zakład Wodno-Kanalizacyjny w Kolbuszowej w okresie od dnia 01 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

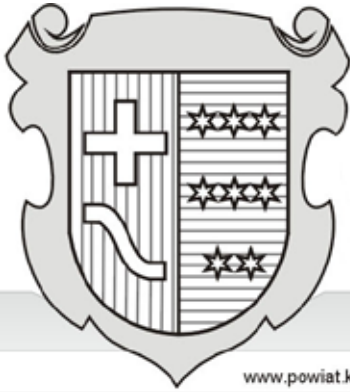
§ 4. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Kolbuszowej i Dyrektorowi Zakładu Wodno-Kanalizacyjnego w Kolbuszowej.

§ 5. Traci moc uchwała Nr LXI/701/10 z dnia 12-11-2010 r. Rady Miejskiej w Kolbuszowej w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

§ 6. Zakład Wodno-Kanalizacyjny w Kolbuszowej ogłasza taryfy w miejscowej prasie w terminie do 7 dni od daty podjęcia niniejszej uchwały.

§ 7. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.





# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

*„Dziś w mieście Dawida Narodził się Wam Zbawiciel...  
A to będzie dla Was znakiem. Znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie...  
Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom...”*

*(Ewangelia wg. Św. Łukasza)*

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia  
i nadchodzącego Nowego 2012 Roku,  
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia,  
zdrowia, szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym  
oraz pomyślności w realizacji wszystkich zamierzeń.



Życzymy, aby Święta Bożego Narodzenia  
i towarzysząca im atmosfera spokoju oraz wzajemnej życzliwości  
były źródłem nowej nadziei na nadchodzący Nowy Rok.

Niech ten czas spędzony w rodzinnym gronie i wśród przyjaciół będzie źródłem refleksji  
i zadumy oraz pozostawi wspomnienia pełne ciepła i radości.

**Z wigilijną radością pozostają**

Przewodniczący Rady Powiatu  
**Mieczysław Burek**

Starosta Kolbuszowski  
**Józef Kardys**

**Powiat Kolbuszowski: Boże Narodzenie A. D. 2011**



*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego Nowego Roku*

## BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

**Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju roznośzone przez harcerzy po całej Polsce przybyło do Kolbuszowej. Harcerze odebrali je w kościele p. w. Świętego Krzyża w Rzeszowie w piątek tj. 16 grudnia 2011r. o godzinie 12:00. Kilka godzin później lampion z magicznym światelkiem dotarł do Kolbuszowej.**

Harcerze podzielili się nim z kolegami z innych drużyn harcerskich i gromad zuchowym z terenu naszego hufca. Przekazali je również władzom powiatu i gminy podczas Mszy Św. w Kolegiacie Kolbuszowskiej pw. Wszystkich Świętych.

Światło z Betlejem trafiło do naszego miasta już po raz ósmy. Teraz harcerze zanoszą je do osób najbardziej potrzebujących jego ciepła i wszystkiego, co Ono symbolizuje: miłości, jedności, miłosierdzia...Lampiony ze światelkiem trafiają m.in. do szkół, urzędów i instytucji, placówek opieki i szpitala. Przekazywanie Betlejemskiego Świątecznego Światła Pokoju ma wymiar bardzo symboliczny. Nie tylko oznacza pokój, miłość i braterstwo, ale jednoczy ludzi.

Tradycja Betlejemskiego Świątecznego Światła Pokoju narodziła się w Austrii w 1986 r. Przywieziono je z Groty Narodzenia Pańskiego niewidomym dzieciom. Dwa lata później austriaccy skauci pojechali po ogień do Betlejem, aby przekazać go jako symbol pokoju skautom z całej Europy.

Od tego czasu uroczystość odbywa się co roku. Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem przewożone jest samolotem austriackich linii lotni-

czych do Wiednia i stamtąd jest roznośzone po całym kraju. Tydzień przed Bożym Narodzeniem w Wiedniu odbywa się uroczystość ekumeniczna, podczas której Światło Pokoju odbierają mieszkańcy Wiednia oraz delegacje skautowe z wielu krajów Europy, między innymi Słowacy, od których Światło Pokoju otrzymuje Związek Harcerstwa Polskiego.



*Starosta Kolbuszowski Józef Kardys odbiera Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju. Fot. A. Stec*



*Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju roznośzone przez harcerzy po całej Polsce przybyło do Kolbuszowej. Fot. A. Stec*

## KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY W STAROSTWIE

**Tradycyjnie, jak co roku, Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, wraz z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej oraz Środowiskowym domem Samopomocy w Woli Raniżowskiej z siedzibą w Porębach Wolskich, zaprosili mieszkańców powiatu na Kiermasz Bożonarodzeniowy.**

Tegoroczni wystawcy oferowali niepowtarzalne, ręcznie robione, świąteczne ozdoby nie tylko na choinkę, ale też stroiki, wianuszki adwentowe, kartki świąteczne i wiele innych rozmaitych drobiazgów o Bożonarodzeniowym akcencie. Istotnym atutem wszystkich oferowanych produktów było ich własnoręczne wykonanie. Różnorodność oferty oraz ciekawy sposób ich prezentacji gwarantował ogromne zainteresowanie stoiskiem.

**Kiermasz był znakomitą okazją, aby sprawić sobie wykonane ręcznie ozdoby świąteczne, a przy okazji wesprzeć uzdolnionych plastycznie wychowanków.**

Przeprowadzony kiermasz spotkał się z zainteresowaniem pracowników, radnych powiatu oraz klientów urzędu, którzy chętnie kupowali prezentowane pamiątki świąteczne.



## I POWIATOWY KONKURS WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ

Rozstrzygnięcie I Powiatowego Konkursu Wiedzy o UE połączone z wręczeniem biletów na wyjazd do Brukseli i nagród rzeczowych dla laureatów i uczestników konkursu miało miejsce w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej dnia 22 listopada 2011r.

Piętnastu laureatów zostało nagrodzonych na spotkaniu z Eurodeputowanym Tomaszem Porębą, Posłem na Sejm RP Zbigniewem Chmielowcem oraz Starostą kolbuszowskim Józefem Kardysiem, którzy objęli patronat nad tym wydarzeniem.

Konkurs odbył się w II etapach. Wewnętrzny etap zweryfikował czołówkę liczącą 15 osób, która następnie przystąpiła do 60 minutowego testu wiedzy z zakresu integracji europejskiej, zasad funkcjonowania najważniejszych instytucji UE i historii Wspólnoty.

Nie trzech, a pięciu laureatów konkursu pojedzie do Brukseli

W trakcie uroczystego rozdania nagród organizatorzy zwrócili uwagę na zaciętą walkę o trzecią lokatę, która rozstrzygnięta się dopiero w specjalnej dogrywce, rozegranej pomiędzy trzema uczestnikami konkursu.

Eurodeputowany Tomasz Poręba, doceniając zaangażowanie uczestników, niespodziewanie wręczył kolejne dwa bilety do Brukseli. W ten sposób z powiatu kolbuszowskiego już nie trójka, a piątka uczniów wyjedzie w lutym do Brukseli. Pozostałe 10 wyróżnionych osób również otrzymało upominki rzeczowe oraz dyplomy.

Laureatami Konkursu wiedzy o UE zostali:



*Łukasz Rozmus – uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej odbiera bilet na wyjazd do Brukseli za zajęcie III miejsca w konkursie.*

- I Miejsce: Bartosz Posłuszny** – uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej  
**II Miejsce: Kinga Hodór** – uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej  
**III Miejsce: Łukasz Rozmus** – uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej  
**IV Miejsce: Kinga Procek** – uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej  
**V Miejsce: Karolina Fieluba** – uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej.

*- Wierzę, że dzięki temu konkursowi kolbuszowska młodzież jeszcze bardziej zapoznała się z zasadami funkcjonowania Unii Europejskiej. Cieszę się, że zwycięzców będą mogli gościć w Brukseli, gdzie*

*będą mogli oni zobaczyć z bliska funkcjonowanie Parlamentu Europejskiego oraz zwiedzić stolicę Europy - powiedział Tomasz Poręba.*

Konkurs objęli honorowym patronatem:

- Pan Tomasz Poręba, Poseł do Parlamentu Europejskiego,
- Pan Zbigniew Chmielowiec, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,
- Pan Józef Kardys, Starosta Kolbuszowski.

Przy współudziale:

- Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej oraz:
- Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej,
- Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej,
- Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni.

### Cele Konkursu:

- Kształtowanie postaw otwartości na integrację rozumianą jako uznanie dla różnorodności w jedności.
- Poznanie europejskiego dziedzictwa jako jednego z najistotniejszych czynników tworzenia się Zjednoczonej Europy.
- Ukazanie historii integracji UE na tle procesów integracyjnych współczesnego świata.
- Poznanie podstawowych zasad i reguł obowiązujących w integrującej się Europie.
- Zapoznanie się z mechanizmami i strukturami funkcjonującymi w UE.



*Wspólne pamiątkowe zdjęcie zwycięzców I Powiatowego Konkursu Wiedzy o UE wraz z Eurodeputowanym Tomaszem Porębą, Posłem na Sejm RP Zbigniewem Chmielowcem oraz Starostą kolbuszowskim Józefem Kardysiem.*

- Uświadomienie znaczenia UE jako organizacji ponadpaństwowej.
- Rozwijanie umiejętności dostrzegania konieczności współpracy i współodpowiedzialności w Europie w zakresie środowiska geograficznego, gospodarki, polityki i kultury.
- Zachęcenie młodzieży do podejmowania działań na rzecz integracji europejskiej i poznawania źródeł informacji o Europie.
- Rozbudzenie u młodzieży polskiej zainteresowania problematyką europejską oraz rozwijanie wiedzy na temat miejsca Polski w procesie integracji europejskiej.
- Kształcenie umiejętności krytycznej oceny korzyści i kosztów wynikających

z funkcjonowania Polski w realiach UE.

- Przygotowanie uczniów do samodzielnego poszukiwania informacji o aktualnych problemach związanych z procesem integracji europejskiej.



## POWSTAJE NAJNOWOCZEŚNIEJSZY OŚRODEK SZKOLENIA FACHOWCÓW

W Kolbuszowej powstaje najnowocześniejszy ośrodek szkolenia fachowców z różnych branż technicznych w województwie. Dzięki Regionalnemu Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania łatwiej będzie o pracę.

Ideą Centrum jest kształcenie przede wszystkim młodzieży z zakresu nowoczesnych technologii wytwarzania.

Realizacja tego projektu to jest krok w bardzo dobrym kierunku, bo pozwoli na zmodernizowanie naszego systemu kształcenia w taki sposób, aby był on efektywny i odpowiadał na potrzeby rynku pracy, który jest coraz bardziej wyrafinowany i bardziej wymagający.

Utworzony zostanie regionalny ośrodek kształcenia zawodowego, organizujący i prowadzący kształcenie zawodowe młodzieży i dorosłych, dysponujący 6-cio ma nowocześnie wyposażonymi specjalistycznymi laboratoriami, zlokalizowanymi w zmodernizowanym obiekcie Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej.

Projekt podzielony jest na dwa etapy:

modernizacja budynku CKP i doposażenie go w najpotrzebniejszy sprzęt.

W Centrum powstanie 6 nowocześnie wyposażonych laboratoriów:

- 1) przygotowania materiału i spawalnicztwa,
- 2) metrologii i kontroli jakości,
- 3) obrabiarek sterowanych numerycznie,
- 4) komputerowego wspomaganie projektowania CAM,
- 5) obróbki mechanicznej metali - ostrzenie narzędzi,
- 6) obróbki mechanicznej metali - obróbka skrawaniem;

Będą to pracownie techniczne, w których będą się odbywały specjalistyczne zajęcia dydaktyczne służące kształceniu młodzieży w systemie oświaty oraz dorosłych w ramach szkoleń i kursów

W sumie cały projekt ma kosztować

ok. **8 mln zł**, w tym ponad **6,9 mln zł** to kwota dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 w ramach Osi Priorytetowej 1 Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka, Działanie 1.3 Regionalny system innowacji .



**INFORMACJE  
POWIATOWE**

POWIAT • RADA • SEJMONIKO

Osoba do kontaktu: Anna Stec  
Wydział Promocji i Kultury Powiatu  
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730  
e-mail: [informacje@kolbuszowski.pl](mailto:informacje@kolbuszowski.pl)

Dyrektorowi Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej

**Pani  
Marzenie MYTYCH**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady,  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego  
w Kolbuszowej

Geodecie Powiatowemu

**Panu  
Antoniemu BOSEK**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady,  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa  
Powiatowego w Kolbuszowej

Dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej

Pani  
**Aleksandrze NIEZGODA**  
oraz  
Panu  
**Bronisławowi NIEZGODA**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**TATY i TEŚCIA**

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady,  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa  
Powiatowego w Kolbuszowej

## WIGILIJNE I ŚWIĄTECZNE SMAKI I PRYZYMAKI

**Boże Narodzenie – godne święta, jak mawiali nasi pradziadowie – to niezwykle, świąteczny czas, który niestety zwykle szybko mija. Uczynimy zatem wszystko, by spędzić go jak najpiękniej i najmilej. W te dni nie powinno się liczyć nic oprócz ciepła, radości w rodzinnym i przyjacielskim gronie.**

Adwent to radosny, pełen nadziei czas oczekiwania, kiedy to już zaczyna unosić się w powietrzu atmosfera Świąt Bożego Narodzenia. Przywołujemy w wyobraźni smaki, aromaty i wygląd ulubionych, tradycyjnych wigilijnych oraz świątecznych potraw i wypieków. One bowiem mają w sobie coś takiego, że ich smak i zapach pamiętamy latami i co roku o tej porze odżywają w nas na nowo.

Dla wielu z nas to Wigilia jest już dniem świątecznym, takim pełnym magii i oczekiwania na postnik, „pośnik” (tak nazywano w naszym regionie wieczerę wigilijną), którą zwyczajowo rozpoczynamy wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdki na niebie. Wspólna modlitwa, dzielenie się opłatkiem - symbolem pokoju i pojednania - rozpoczyna tę niezwykle wieczór, kiedy to spożywamy wigilijne potrawy i wypieki. I chociaż tradycyjnie są postne, to posiadają takie zapachy i smaki, jakich w ciągu roku nie odczuwamy. Pewnie jest to spowodowane całodziennym postem, który obecnie nie jest obowiązkowy. Jednak większość nas, hołdując tradycji, w tym dniu pości, aby móc odczuwać w pełni smaki postnych potraw wigilijnych. Tradycyjnie przyrządzane są z tego co urosło na polu, w lesie, sady, ogrodzie i w wodzie. Zaś na świąteczne dni zastawiamy wykwintne świąteczne potrawy, sałatki, mięsa, wędliny, ciasta, bo bez pachnącego przyprawami piernika, makowca, orzechowca i różnorodnych ciastek nie ma udanych świąt. Wszakże słodka ucztą wieńczy świąteczne przyjęcia.

Panie domu starają się, aby na ten wyjątkowy czas przygotować potrawy i wypieki tradycyjne, ale równocześnie wprowadzić do menu świątecznego coś nowego.

Ponieważ w każdym kraju, w każdym regionie i w każdym domu panują różne i odmienne obyczaje, starajmy się je pielęgnować i przekazywać następnym pokoleniom.

Wierni tradycji, utożsamiamy się z tym, kim jesteśmy w naszych rodzinach, społecznościach lokalnych, regionalnych, narodowych.

*Niech na wigilijnym stole będą  
i ryby i grzyby i pierogi, nasze kasze, ka-  
pusta i grochu po trochu,  
pierniki i makowniki  
no i kompot z suszek  
by nie bolał brzuszek.*

### Salatka śledziowa – warstwowa

*½ kg śledzi, 1 średnia cebula, 6 jajek,  
4 ziemniaki, 3 marchewki, sól, pieprz – do  
smaku, 1 szkl. majonezu, 1 szkl. śmietany  
(lub jogurtu), 1 łyżka cukru,*

Śledzie, (jeżeli są słone namoczyć w mleku nawet na 12 godzin). Wyplukać w zimnej wodzie, osuszyć i pokroić na 1 cm kawałki. Cebulę obrać posiekać, posypać jedną łyżką cukru i odstawić na 10 – 15 min. Jajka ugotować na twardo, drobniutko posiekać lub zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Ziemniaki obrać, ugotować, wystudzić i pokroić w kostkę. Ugotowaną i obraną marchewkę zetrzeć na tarce z dużymi oczkami. Śmietanę lub jogurt starannie wymieszać z majonezem doprawić solą, cukrem i pieprzem.

W szklanej salaterce układać warstwami: pokrojone w kostkę śledzie posiekana cebula, pokrojone w kostkę jajka, sól, pieprz, ziemniaki, sól, pieprz, marchewka. Każdą warstwę przyprawić solą, pieprzem i polewać sosem śmietanowo-majonezowym.

Salatkę można udekorować buraczkami marynowanymi, pokrojonymi w plasterki, natką pietruszki, szczypiorku. Przed podaniem салатка powinna być pozostawiona w chłodzie przynajmniej 2 - 3 godziny.

### Filety śledziowe w śmietanie

*8 filetów śledziowych, 2 szkl. mleka, ½ szkl. śmietany, ½ szkl. majonezu, ½ szkl. jogurtu, ½ łyżeczki zmielonego ziela angielskiego, 3 cebule, 3 jabłka (szara reneta), sól, cukier do smaku.*

Filety oplukać, włożyć do mleka i odstawić do chłodu przynajmniej na 2 godz.

Śmietanę wymieszać z jogurtem i majonezem, doprawić zmielonym zielem angielskim, solą i cukrem. Cebulę obrać, pokroić w krążki, posypać 1 łyżeczką cukru i odstawić. Jabłka obrać, wypestkować i pokroić w cienkie plasterki. Krążki cebuli i plasterki jabłek włożyć do sosu.



Janina Olszowy

Śledzie wyjąć z mleka, osuszyć w papierowym ręczniku, ułożyć na półmisku i polać sosem.

Tak przygotowane śledzie odstawić do chłodu na 1 godz. Podawać z chlebem.

Smacznym dodatkiem będą również ziemniaki z wody.

### Śledzie w szklanym słoju

*6 - 8 solonych śledzi, 1 butelka wody mineralnej, 4 czerwone cebule, 2 marchewki, 3 liście laurowe, 1 łyżeczka ziela angielskiego, 2 łyżeczki gorczycy, kawałek świeżego imbiru (ok. 1,5 cm), 1 szkl. octu jabłkowego lub 6% octu spirytusowego, ½ szkl. cukru.*

Śledzie namoczyć na noc w mieszance wody mineralnej i wody przegotowanej zimnej (½ l wody mineralnej, ½ l wody przegotowanej). Wymoczone śledzie wyjąć, obrać ze skórki, pokroić w kawałki o szerokości 2 cm i ułożyć w szklanym słoju warstwami na przemian z plasterkami cebuli i marchewki oraz przyprawami. Ocet zagotować z cukrem, wystudzić i zalać nim śledzie. Słój zamknąć zakrętką i odstawić do chłodnego miejsca na co najmniej 3 dni, a najlepiej na 5 dni. Podawać z świeżo ugotowanymi ziemniakami w mundurkach lub razowym chlebem z masłem.

### Karp w piwie dla smakoszy

*1 kg karpia, sól, pieprz, 1 łyżka masła lub margaryny, 1 duża cebula, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, ½ szkl. posiekanego pora, ½ l ciemnego piwa (porter lub karmi), 1 liść laurowy, 1 goździk, 1 łyżka startego na tarce piernika, 1 łyżka cukru, 2-3 łyżki octu lub soku z cytryny.*

Karpia (bez głowy i płetw) dobrze umyć, pokroić w „dzwonka”, doprawić solą i pieprzem. Pokrojoną w kostkę cebulę zeszklić na tłuszczu, dodać pietruszkę i pora. Dusić 2-3 minuty, a następnie dodać kawałki karpia i dusić jeszcze 5 minut. Po tym czasie dodać piwo, liść laurowy, goździk, rozkruszony piernik (lub sucharki 2-3 szt. i przyprawę do piernika), wszystko dusić pod przykryciem na małym ogniu

ok. 20 min. Cukier stopić w garnku na karmel, rozcieńczyć octem lub sokiem z cytryny i dodać do sosu. Sos można, wg uznania, podprawić niewielką ilością mąki ziemniaczanej (1 łyżeczka).

### Wigilijny barszcz – na poczekaniu

*1 kg buraków, 4-5 suszonych grzybów, 1 duża cebula, ziele angielskie (3-4 ziarenka), 1-2 liście laurowe, sok z cytryny, ewentualnie kwasek cytrynowy, sól, pieprz do smaku, 1 łyżka oleju z pestek winogron lub słonecznikowego.*

Grzyby starannie wypłukać, namoczyć w ½ l wody (najlepiej na noc), ugotować w tej samej wodzie co się moczyły. Buraczki dokładnie wyszorować i wraz ze skórką pokroić w plastry, zalać 2 l zimnej wody, dodać cebulę i gotować na małym ogniu.

Po 20 min. gotowania odstawić i dodać ziele angielskie oraz liście laurowe. Po tym czasie wywar buraczany precedzić, połączyć z wywarem z grzybów, zakwasić i zagotować. Doprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem, dodać 1 łyżeczkę oleju. Podawać z uszkami lub paluszkami, pierogami.

### Barszcz wigilijny czerwony z suszonymi śliwkami

*2 l wywaru jarzynowego, 2 kg buraków, 20 dag śliwek suszonych, 2 łyżki cukru, 2 cytryny, sól do smaku.*

Śliwki starannie wypłukać, namoczyć i ugotować. Wyszorowane buraki ugotować w skórkach, zetrzeć na tarce o dużych oczkach, zalać gorącą wodą, gotować na małym ogniu ok. 30 min., odstawić na godzinę. Następnie wywar z buraków połączyć z wywarem z jarzyn i z wywarem ze śliwek. Doprawić do smaku solą i cukrem, sokiem z cytryny i zagotować. Barszcz ten powinien być esencjonalny, niezbyt klarowny. Podawać w filiżankach z pasztecikami jarskimi lub pierogami.

## ŚWIĄTECZNE PRYZYMAKI

### Pieczeń wieprzowa (karkówka, łopatką)

*1½ kg pieczeni wieprzowej, ½ szkl. oleju, 1 łyżeczka słodkiej mielonej papryki, 5 ząbków czosnku, 3 cm korzenia imbiru, ½ łyżeczki pieprzu, 1 łyżka gorzycy białej, 1 łyżeczka majeranku, ¾ szkl. jasnego piwa, 1 płaska łyżeczka soli.*

Karkówkę, łopatkę albo szynkę umyć, osuszyć papierowym ręcznikiem, natrzeć solą. Czosnek obrać, drobniutko posiekać lub przecisnąć przez praskę. Imbir obrać i zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Wymieszać olej z mieloną papryką, czosnkiem, imbirem, pieprzem. Tak przygotowaną marynatą posmarować mięso i odło-

żyć w chłodne miejsce, co najmniej na 4-5 godz. Gorzycę utłuc w moździerzu. Mięso natrzeć gorzycą oraz majerankiem, znów odłożyć na 2 godz. do chłodu.

W brytfannie rozgrzać olej, obsmażyć zamarynowane mięso z wszystkich stron na rumiano. Zalać piwem, wstawić do piekarnika rozgrzanego do temp. 180°C i piec ok. 1,5 godz., co pewien czas polewając mięso powstałym sosem.

Upieczoną wieprzowinę pokroić w plastry, ułożyć na półmisku. Podawać z pieczonymi ziemniakami i surówkami wg uznania.

### Schab po myśliwsku

*2 kg schabu bez kości, 8 dag grzybów suszonych, 5 ziarenek jałowca, tymianek suszony, sól, pieprz, 2-3 ziarenka ziela angielskiego, 2 listki laurowe, 1 szkl. śmietany, 1 łyżka mąki, kieliszek białego wina, 1 cebula, łyżka masła.*

5 dag grzybów zalać wodą i moczyć przez noc. Pozostałe 3 dag grzybów utłuc w moździerzu wraz z jałowcem i zielem angielskim (można zemleć w młynku).

Oplukane mięso natrzeć utłuczonymi przyprawami, oprószyć solą, pieprzem i pokruszonymi listkami laurowymi. Przełożyć do natłuszczonej brytfanny i wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C, piec przez 10 min., a następnie zmniejszyć temperaturę do 180°C i piec jeszcze ok. 80 min. W trakcie pieczenia mięso skrapiać białym winem i polewać tworzącym się sosem.

Grzyby ugotować w wywarze, w którym się moczyły. Odcedzić wywar i zachować. Grzyby pokroić w paseczki. Upieczone mięso wyjąć z brytfanny, sos precedzić. W rondelku zeszklić na maśle posiekaną cebulę, dodać grzyby i 2-3 minuty smażyć razem. Następnie zalać wywarami pieczenia i grzybów, zagotować. Zabielić sos śmietaną rozmieszaną na gładko z mąką. Sos ponownie zagotować, przyprawić solą, pieprzem, jałowcem i tymiankiem. Pieczeń pokroić w plastry, ułożyć na półmisku i polać sosem grzybowym. Podawać z kluskami śląskimi i zasmażanymi buraczkami.

## ŚWIĄTECZNE CIASTA I CIASTKA

### Pierniczki miodowe

*½ kg mąki pszennej, ½ kostki margaryny, 1 szkl. miodu (może być pół na pół sztuczny i prawdziwy), ½ szkl. cukru, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 jajko, 1 opakowanie przyprawy do piernika.*

W rondelku stopić margarynę, miód, i cukier. Przestudzić masę, przelać do miski z mąką wymieszaną z proszkiem, przyprawą do pierników oraz rozbełtanym jajkiem. Zagnieść ciasto, pozostawić pod przykryciem na 2 godz. Po tym czasie ciasto rozwałkować na stolnicy, podsypanej

mąką. Z rozwałkowanego na grubość 0,5 cm ciasta wycinać foremkami pierniczki. Piec w rozgrzanym do 200°C piekarniku około 15-20 min. Po wyjęciu z piekarnika ostudzić ciastka, przełożyć do puszki lub słoja i odstawić na 2-3 tygodnie - wówczas pierniczki są najlepsze do jedzenia.

### Piernik miodowy

*3 szkl. mąki, ½ szkl. cukru, 1 szkl. miodu (może być sztuczny), ¾ szkl. mleka, 10 dag masła, 2 łyżki przyprawy do piernika, 3 łyżeczki proszku do pieczenia.*

Żółtka utrzeć z 2 łyżkami cukru, białka ubić na sztywną pianę. Zagotować mleko z przyprawą do piernika, dodać miód, masło i pozostały cukier. Tą gorącą masą zalać mąkę i wymieszać. Ostudzić do temperatury pokojowej, dodać utarte żółtka i proszek do pieczenia, a następnie połączyć z ubitą pianą z białek, delikatnie wymieszać. Ciasto przełożyć do wyłożonej papierem do pieczenia formy, wstawić do piekarnika nagrzanego do 170°C i piec ok. 50-60 min. Upieczone ciasto wyjąć z formy, polukrować lub posmarować polewą czekoladową i posypać rozdrobnionymi orzechami i migdałami.

### Keks bożonarodzeniowy

*30 dag mąki, 4 jajka, ¾ kostki margaryny, 20 dag cukru pudru, 1 łyżka proszku do pieczenia, 1 kieliszek wódki, 10 dag rodzynek, 10 dag orzechów, 5 dag moreli suszonej, 4-5 szt. fig, skórka pomarańczowa smażona – 1 łyżka, 5 dag żurawiny suszonej, 5 dag posiekanych migdałów.*

Rodzynki umyć, namoczyć w alkoholu, po godzinie wyjąć i osuszyć. Resztę bakalii rozdrobnić i oprószyć mąką na sitku, otrząsnąć z nadmiaru mąki. Margarynę utrzeć z żółtkami i cukrem, dodać mąkę wymieszaną z proszkiem, bakalie i pianę z białek, delikatnie wymieszać. Ciasto przełożyć do keksówki wyłożonej papierem do pieczenia i piec w temp. 180°C ok. 60 min. Wyjąć wraz z papierem, który usunąć po wystudzeniu.

### Ciasto orzechowo – czekoladowe

*(łatwe w przygotowaniu)*

*1 kostka masła lub margaryny, 1 szkl. cukru, 4 jajka, 25 dag orzechów laskowych lub pół na pół z orzechami włoskimi (mogą być same orzechy włoskie), 1 szkl. mąki pszennej, 1 łyżka kopiata kakao, 3 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 kieliszek winiaku lub wódki, 1 łyżka cukru waniliowego lub olejek migdałowy.*

Masło utrzeć z cukrem na puszystą masę, następnie ucierając dodawać po jednym jajku, a w dalszym ciągu ucierając dodawać zmielone orzechy, mąkę, kakao wymieszane z proszkiem do pieczenia. Pod koniec ucierania dodać winiak lub wódkę.

Masę wyłożyć do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Piekarnik nagrzać do temp. 175°C, wstawić formę do piekarnika i piec 60 min. Po wyjęciu z piekarnika, przestudzone ciasto posmarować polewą czekoladową i posypać orzechami lub migdałami albo polukrować.

*A kiedy od ciast drożdżowych pozostają białka wykorzystujemy je do „makowca na sucho”.*

**Szybki w przygotowaniu makowiec na białkach**

*1 szkl. mąki pszennej, 1 szkl. maku, 1 szkl. cukru pudru, 1 kostka masła lub margaryny, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, olejek migdałowy.*

Cukier, mąkę z proszkiem i mak wymie-

ścić. Tłuszcz rozetrzeć w misce (makutrze), wsypać suche składniki, wyrobić ciasto. Gdy będzie jednolicie gładkie dodać olejek migdałowy oraz ubitą na sztywno pianę z białek i delikatnie wymieszać. Wstawić do nagrzanego piekarnika o temp. 175°C. Piec ok. 30-35 min.

Po wystudzeniu posmarować ciasto polewą czekoladową lub lukrem.

**Świąteczny orzechowiec z kawą, bez mąki i tłuszczu**

*1½ szkl. mielonych orzechów włoskich, 1 łyżka mielonej kawy, 1 łyżka tartej (prze-sianej) bułki, 6 jajek, 1 szkl. cukru, płaska łyżeczka proszku do pieczenia.*

Utrzeć żółtka z cukrem, połączyć z orze-

chami, kawą i tartą bułką wymieszaną z proszkiem do pieczenia, wymieszać. Następnie dodać ubitą na sztywno pianę z białek, delikatnie wymieszać. Wyłożyć ciasto do tortownicy, wyłożonej papierem do pieczenia, i piec w temp. 170°C ok. 25-30 min. Po ostudzeniu ciasto można polukrować lub przełożyć masą czekoladową.

**Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. Niezapomnianej Wigilii.**

**Dużo, dużo zdrowia i samych radości w nadchodzącym Nowym Roku - życzę wszystkim Czytelnikom i Redakcji Ziemi Kolbuszowskiej.**

JANINA OLSZOWY

## Historia

### TĘSKNOTA ZA „MAŁĄ OJCZYZNĄ”!

**Wielu naszych rodaków, mieszkających w różnych stronach ziem polskich i nie tylko, wyraża często swoją tęsknotę za rodzinną miejscowością i okolicami. Ich przyjazdy zazwyczaj wiążą się z rodzinnymi uroczystościami (imieniny, chrzciny, wesele) czy z pogrzebem członka rodziny lub przyjaciela.**

Bywa czasami tak, że nasze media (telewizja, radio, prasa) wspomną albo pokażą kogoś znajomego i wówczas przypomina się „mała Ojczyzna” (miejscowość, okolice), bo tu w dzieciństwie i młodszych latach się żyło, chodziło do szkoły, kościoła itp. Bywa często i tak, że rodacy chcieliby uzyskać więcej informacji znajdujących się w opublikowanych czasopiśmie, artykułach naukowych czy książkach. Na te tematy wzrasta zapotrzebowanie i dobrze się stało, że z inicjatywy naszego Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara wydawany jest miesięcznik „Ziemia Kolbuszowska” i periodyk „Rocznik Kolbuszowski”, czy publikacje książkowe Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w ramach serii „Varia Kolbuszowskie”. Uzupełnieniem tych poczynań są wiadomości, które można wyszukać na stronach internetowych.

W swoim zbiorach odszukałem kopię listu z początku lat 90-tych ub. wieku, którą otrzymałem od mojego przyjaciela Jana Puka z Trześni k/ Tarnobrzegu, wysłanego do niego przez tutejszego rodaka z Woli Rusinowskiej, który za jego zgodą publikuje:

*Nagórnik 1.03.1994 r.*

*Sz. Panie Puk.*

*Z dużym zainteresowaniem obejrzałem program w TVP, w którym był Pan główną ozdobą. Tym bardziej mi było, że rodzina moja po kądzieli pochodzi z Woli Rusinowskiej i w tej wsi byłem trzy razy.*

*Moim dziadkiem był Józef Grosiak, a babcią Rozalia z d. Kwaśnik, siostra Jana Kwaśnika, który dawniej prowadził śpiew w Majdanie Królewskim. Również miałem szczęście go usłyszeć w nowym kościele Woli Rusinowskiej. Jak mi opowiadał dziadek plac pod kościół ofiarowała p. Kamińska, też z naszej rodziny. Ja, urodzony na ziemiach zachodnich (odzyskanych), mam jednak dużo sentymentu do ziemi rzeszowskiej. Udało mi się kupić dwie książki Fr. Kotuli, a o muzykantach rzeszowskich pożyczyłem z biblioteki i zrobiłem sobie notatki. I choć tu nie ma warunków, w mojej wsi do szerszego kulturowania folkloru rzeszowskiego, bo ludność w niej napływowa jest z Ukrainy i Białorusi (Polacy) – z kresów wschodnich, to jednak śpiewając piosenki nauczyłem i kolegów na zabawach. Drugim bliskim mi folklorem to lwowski, bo tato był urodzony za Lwowem, choć i tamci dziadkowie pochodzili z pow. łańcuckiego (Brzoza Stadnicka). W 1940 r. rodzinę taty Rosjanie wywieźli aż za Krasnojarsk (16 rodzin). Babcia wróciła dopiero w 1946 r., a tato i stryjek z pierwszą dywizją im. T. Kościuszki przeszli cały szlak bojowy od Sielc, Lenino, Warszawę, Pomorze do Berlina. A po wojnie osiedlili się na Dolnym Śląsku, otrzymując bezpłatnie gospodarstwo ok. 10 ha po wysiedlonych stąd Niemcach. Drugi mąż babci zamordowany w tej kolonii za Lwowem przez nacjonalistów ukraińskich. Tamtey zginęło kilkanaście osób, rzeszowiaków, a reszta uciekając dotarła do Lwowa*



**Marian Piórek**

*i kolegą do Łańcuta powrócili do wsi Brzoza Stadnicka, Żołynia, Wydrze, z których wyjechali jeszcze w 1922 r. Takie to były losy tych rzeszowiaków bo pojechali na wschód. Część z nich (młodzi mężczyźni) trafili też do gen. Andersa i przeszli z nim cały szlak bojowy, a po wojnie jedni wrócili, inni zaś pojechali do Ameryki. Opisałem to Panu, bo wiedziałem, że interesuje się Pan historią. Ja też od lat szkolnych mam do niej pasję. Tu na Zachodzie mam cały przegląd losów polskich i z opowieści więcej się nieraz dowiedziałem, niż z książek, Bo niektóre sprawy były długo ukrywane, np. Katyń, a tato wiedział, bo był tam z pierwszą delegacją Wojska Polskiego, wiosną 1944 r. Tu na Dolnym Śląsku w pow. Bolesławiec osiedliła się do 15 tys. grupa Polaków z Bośni, nazywają ich potocznie do dziś „Jugosłowiany”, a to są rzeszowiacy z pow. rzeszowskiego i kolbuszowskiego, którzy jeszcze przed pierwszą wojną światową tam się osiedlili. Zachowali piękny folklor rzeszowski i obyczaje. We wsi mojej mieszka ze 30 rodzin. Oprócz mojej mamy mieszkają jeszcze Czesława zd. Cham z Woli Rusinowskiej, w sąsiedniej (Gostków) Teraszkiewicz z Podzielela (zmarł) i Karol Stępień. Bliżej Jawora w Pogwizdowie jest kilka osób w Woli Rusinowskiej, w tym mój wujek Marcin Grosiak. W 1991 r. obejrzałem w Jeleniej Gó-*

rze wystawę kwiatów z bibuły Stanisławy Sierżęgi z Jawornika Polskiego k/Rzeszowa urodzonej. Nasz jednak powiat Kamienna Góra to głównie osiedleńcy z okolic Nowego Sącza, a tylko gmina Marciszów (moja) w większości kresowa (Podole). Ja najbardziej lubię folklor rzeszowski. Mam płyty z kapelą z Piątkowej i innych wsi. One mnie wprost uleczają swoim czarodziejskim graniem. Ja też gram na akordeonie i harmonii i śpiewam na co dzień przy pracy. Żałuję, że nie mam zdolności artystycznego majsterkowania. Układam tylko szopki polityczne na nasze rządy. Kiedyś Panu wysłałem. Wysłałem ostatnią do premiera Pawłaka. I poruszyłem to, że ostatnio telewizja szczególnie nie dopuszcza kultury ludowej na swe ekrany. Posłali mój list do TVP (odpowiedzieli) i jak widzę coś poskutkowało, czego dowodem była audycja z Panem i inne w ubiegłą niedzielę. Noszę się też z zamiarem wybudowania szopy i gromadzenie w niej ginących już narzędzi i sprzętu rolniczego. Choć to poniemieckie, ale tak z nim się tu z żyliśmy, że jest nam swojsko, bo dziadkowie i ojcowie takim pracowali od 1945 r.

Panie Puk, mama moja nieco pamięta, że Państwo mieszkali (Maciagi) gdzieś koło Szczurów po lewej stronie, idąc do Majdanu Królewskiego. Z kolei siostra mamy mojej (po drugiej matce) wyszła za mąż ok. 1973 – 1974 r. za Cz. Maciąga z Porąb Dymarskich. Czy to pańska rodzina? A druga z tych siostr za Jana Tabakę z końca wsi. A czy Pan pamięta któregoś

z moich wujków: Marcin, Jan, Stanisław Grosiaki (synowie Józefa)? Wie Pan, ja myślałem często nad tym, skąd pochodzi nazwa wsi Wola Rusinowska, czy inne, jak Stary Rusinów, Majdan Królewski. Jeśli może mi Pan coś podpowiedzieć, to bym o to prosił. Bo ja tam nie słyszałem nazwisk o brzmieniu ukraińskim.

I druga prośba to prosiłbym o przysłanie choć skromnej pamiątki zrobionej przez Pana, a dotyczącej Woli Rusinowskiej. Będzie to dla mnie i rodziny droga pamiątka z ziemi, skąd mój ród pochodzi. Tato mój zrobił kiedyś dwa ptaszki, to są i ładnego jelenia, którego miał pomalować jeden artysta, ale go już nie oddał.

A, czy Pan wie kiedy odbędą się wojewódzkie przeglądy kapel i śpiewów ludowych w Tarnobrzegu, czy Sandomierzu, to prosiłbym o informację.

Z serdecznym pozdrowieniem

Szczepan Napora.

Muszę tutaj napisać, że po jego przeczytaniu niejednemu czytelnikowi nasze go miesięcznika zakręca się łzy w oczach. Ież tu jest emocji, tęsknoty za rodzinnymi stronami. My, historycy – regionaliści, staramy się iść naprzeciw tym oczekiwaniom i odkrywać nieznaną jeszcze przeszłość naszego powiatu kolbuszowskiego i rodzinnych stron. Zapewne rodacy z dalekich stron będą zadowoleni.

**Odpowiadam na pytanie zawarte  
w liście.**

MARIAN PIÓREK

## KONFERENCJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PANI GŁOGOWSKIEJ

Wśród licznych sanktuariów maryjnych obecnej diecezji rzeszowskiej wskazać należy Głogów Małopolski. Pojawił się on na mapie ośrodków kultycznych już na początku XVIII wieku. Cześć odbiera tu obraz Matki Bożej Głogowskiej. Wizerunek ten powstał w nieznanym warsztacie małopolskim w XVI stuleciu. Jest to malowidło olejne na płótnie.

Zaistnienie sanktuarium w Głogowie wiąże się z objawieniem się w tym miasteczku Bogarodzicy. Obecność łaskami słynącego obrazu Najświętszej Maryi Panny zaznaczyły już akta wizytacji generalnej z roku 1721. Jeszcze w XVIII stuleciu kult wizerunku został potwierdzony urzędowym orzeczeniem komisji diecezjalnej. Sam obiekt uznany został jednocześnie za cudowny. W XVIII wieku nastąpił jednak w miasteczku kryzys kultu maryjnego. Duży wpływ miały na to m.in. regulacje józefińskie. Nabożeństwo do Matki Bożej Głogowskiej zachowało się właściwie jedynie w lokalnej tradycji ludowej. Odrodzenie tej formy pobożności odnotowano dopiero w drugiej połowie XIX stulecia.

W dwudziestolecie 1918-1939 pielgrzymkowa ranga Głogowa została potwierdzona. W okresie powojennym starania, aby czci oddawanej Bogarodzicy

nadać szerszy wymiar podjęli z kolei duszpasterze głogowscy. Na tym polu zasłużył się zwłaszcza długoletni pasterz głogowskiej wspólnoty parafialnej ks. Stanisław Ujda. W roku 1975 wprowadził on zwyczaj podniosłego odsłaniania i zasłaniania obrazu. Cztery lata później przywrócona została dawna tradycja organizowania odpustu w dniu 5 sierpnia. Nadto w końcu lat 70 minionego wieku wizerunek Pani Głogowskiej poddano zabiegom konserwacyjnym. Rok 1984 był czasem zaprowadzenia Nowenny do Matki Bożej Głogowskiej, która od 1997 roku jest sprawowana w każdą środę. W ostatnim czasie trwają intensywne przygotowania do koronacji łaskami słynącego wizerunku. W roku 2009 na ręce bpa Kazimierza Górnego złożono oficjalną prośbę o nałożenie korony na skronie Dzieciątka Jezus i Jego Matki. W odpowiedzi na to 7 czerwca 2011 r. pa-

1/ Okolice majdańszczyzny były zasiedlone na przełomie XVII i XVIII wieku ludnością z wschodnich kresów Rzeczypospolitej, nie ukraińską, lecz nazwaną Rusinami, do karczowania tutejszych lasów Puszczy Sandomierskiej, hodowli i wypasów krów, trzody chlewnej oraz rozwoju przemysłu leśnego (hutnictwo szkła i żelaza z rudy darniowej). W okresie galicyjskim dokumenty sygnalizują o nazwie Wola Russanowska (Rusinowska), a mieszkańców Rusinami (także wcześniej Stary Rusinów). Na ocepinach weselnych śpiewano Rusinowi: „Jak nie jesteś katolicka, nie pocałuje cię w oba liska, a jak jesteś ruskiej wiary, niech cię całuje Rusin stary (...)” (Przekazała przed laty autorowi artykułu Agnieszka Mazan z d. Kopeć r. ur. 1910, pochodząca z Woli Rusinowskiej). Wg. dr K. Skowrońskiego źródłosłów miana „Kwaśnik” jest pochodzenia ruskiego (od słowa „kwas”) i nazwisko to zapuściło korzenie właśnie w Woli Rusinowskiej.

2/ Nazwa „Majdan” – od 1936 r. Majdan Królewski, a przed tą datą Kolbuszowski, pochodzi od wyrazu wschodniego „maydan” (tureckiego) i oznaczała osadę leśną zbudowaną na wzór czworoboku, mającą charakter obronny dla tutejszych robotników leśnych (huta szkła – nazwa późniejsza Huta Komorowska k/ Komorowa) – osada dwukrotnie lokowana w XVI wieku.

sterz diecezji rzeszowskiej powołał specjalną Komisję do zbadania warunków koronacji obrazu Matki Bożej Śnieżnej.

Do pogłębienia wiedzy na temat kultu maryjnego w Głogowie skłoniła w ostatnim czasie konferencja naukowa „Obraz i sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej w Głogowie Małopolskim – dzieje, kult, przesłanie”. Odbyła się ona w dniu 6 października 2011 r. w miejscowym Gminnym Domu Kultury. Jej inicjatorem był pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. dr Sławomir Zych, a zorganizowały ją: Instytut Leksykografii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Głogowie Małopolskim oraz miejscowy Urząd Gminy i Miasta. Wydarzeniu patronowali: biskup rzeszowski Kazimierz Górny, przewodnicząca Sejmiku Woje-



wództwa Podkarpackiego Teresa Kubas-Hul oraz starosta rzeszowski Józef Jodłowski.

Konferencję zainauguowała Eucharystia w głogowskim kościele parafialnym. Przed jej rozpoczęciem kilka słów skierował do wiernych bp Kazimierz Górny. Mszy św. przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. infuł. dr Wiesław Szurek. W swoim kazaniu przypomniał on: „Stajemy w głogowskim kościele, by zagłębić się w przeszłość i tego miasteczka, i miejsca, i świątyni, jakby ogarniając w przeszłości te świątynie, które tutaj były. Wyrastają z Bożych zamiarów i z Bożych wyborów, planów te wielkie rzeczy, które chcemy podziwiać, zagłębiając się w dzieje. A zagłębianie się w dzieje, w przeszłość to wielka sprawa, bo pozwala nam znać swoją tożsamość, wiedzieć, kim jesteśmy, odkrywać te korzenie głogowskie związane z korzeniami Polski i wyrastające z Chrystusa, który jest Korzeniem Świata i całej ludzkości”.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości byli świadkami zasadzenia dębu kard. Stefana Wyszyńskiego przy obiektach Zespołu Szkół. W domu kultury prelegentów i słuchaczy powitał burmistrz głogowski Paweł Baj: „W historii ponad czterystu lat Głogowa Małopolskiego było wiele ważnych wydarzeń. Były to wydarzenia zarówno piękne, w latach świetności, jak i wydarzenia tragiczne, kiedy nieszczęścia dotykały całej naszej Ojczyzny. Wśród tych pięknych wydarzeń było szczególnie wiele związanych z kultem i religijnością mieszkańców tej pięknej ziemi głogowskiej. Dzisiaj, biorąc udział w tej konferencji, mamy świadomość, że uczestniczymy w wydarzeniu historycznym. Jestem bardzo zadowolony z tego, że kult Matki Bożej Śnieżnej w Głogowie Małopolskim, który został zainicjowany przez ks. Stanisława Ujdyę w drugiej połowie minionego stulecia i kontynuowany z powodzeniem przez księdza dziekana, od 2009 roku tak pozytywnie się rozwija. Mamy nadzieję, że już niedługo zyska zwieńczenie uroczystą koronacją Obrazu”.

Krótkie przemówienia wygłosili również: proboszcz ks. Adam Samel i Teresa Kubas-Hul. Duszpasterz głogowski zwrócił uwagę: „Nasza obecność tu jest wyrazem kultu Matki Bożej. Mam nadzieję, że to spotkanie będzie oznaką pragnienia, by Matka Boża z Dzieciątkiem w Głogowie była Matką Bożą Uzdrawieniem Chorych. Od początku kwestia uzdrowień przy tym Obrazie była aktualna i ważna. Przykładem tego mogą być chromi, o których śpiewamy w pieśni. Od początku, od zaistnienia parafii, w Głogowie był szpital. Troska o chorych, cierpiących nie była obca czcicielom Maryi. Również zakon,

który tutaj był i Obraz, który znajdował się w klasztorze, mają rys miłosierdzia, opieki nad chorymi. Wydawane są posiłki dla ubogich w parafii. Budowany jest obecnie zakład opiekuńczo-leczniczy. Odczuwamy Boże błogosławieństwo w tym kierunku i wstawianictwo Matki Bożej dla chorych i cierpiących”.

Teresa Kubas-Hul złożyła natomiast osobiste świadectwo: „To Obraz, który jest objęty szczególnym kultem od wielu lat. Tak jak każdy, i ja też mam marzenia. Jednym z nich jest pragnienie, aby doczekać takich dni, takich chwil, kiedy na skronie Matki Bożej Głogowskiej i na skronie Dzieciątka Jezus zostaną nałożone piękne, wspaniałe, złote korony. Moim drugim marzeniem jest, aby kościół w Głogowie Małopolskim i parafia głogowska doczekała się sanktuarium Matki Bożej Głogowskiej. Wierzę w to głęboko, że to już niedługo się stanie. Ta dzisiejsza konferencja, to dzisiejsze sympozjum ma nam przybliżyć historię kultu Matki Bożej Głogowskiej, ale z drugiej strony ma również pogłębić to nabożeństwo tak, abyśmy dawali świadectwo wielu łask, które za pośrednictwem Bogarodzicy są wyprasane”.

Zacytować też warto pismo starosty rzeszowskiego odczytane przez jego zastępcę, Marka Sitarza: „Matka Boska Śnieżna, która objawiając się biednym ludziom obrała sobie za swoją siedzibę głogowskie okolice, wsłuchiwała się w modlitwy i błagania wielu pokoleń tutejszych mieszkańców i przybywających w to miejsce pielgrzymów. Była dla nich ucieczką, opiekunką i przewodniczką. (...) Po wielu dziesięcioleciach nadszedł wreszcie długo oczekiwany czas triumfu Głogowskiej Pani – przygotowujemy się do uroczystości koronacji łaskami słynącego wizerunku. Cieszymy się wszyscy na tę niecodzienną okoliczność, kiedy to Maryja odbierze należną sobie cześć. Do uroczystości tej przybliży nas dzisiejsza sesja (...). Z utęsknieniem czekamy i cieszymy się na dzień, kiedy na skronie Matki Bożej i Jej Syna zostaną włożone korony. Oby akt ten przyczynił się do jeszcze większego umiłowania Matki Najświętszej i szczenia Jej czci”.

Obrazom konferencyjnym przewodniczył opiekun naukowy sanktuarium głogowskiego ks. dr Sławomir Zych. Część naukową spotkania otworzył wykład głogowianki dr Barbary Bąk na temat dziejów Głogo-

wa Małopolskiego. Następnie doktorant KUL ks. mgr Marcin Nabożny nakreślił początki parafii pw. Trójcy Świętej w Głogowie. Mgr Katarzyna Geryn z KUL skupiła się na dziejach tejże parafii i ośrodka maryjnego, a dr Robert Salwa z KUL omówił akt erekcyjny prebendy kościoła Matki Bożej „na Piasku”. Pierwszą część konferencji zakończył referat mgr Krzysztofa Haptasia z Muzeum Regionalnego w Mielcu poświęcony głogowskiej bibliotece parafialnej w czasach staropolskich.

Po krótkiej przerwie mgr Wojciech Mrocza z Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej przedstawił pobożność maryjną Lasowiaków na przykładzie niedalekiej Lipnicy. Później mgr Justyna Sałata z KUL zajęła się analizą pieśni „dziadowskiej” o objawieniu Matki Bożej Głogowskiej. Liturgista ks. dr Waldemar Patecki MSF z KUL podjął temat liturgii święta Matki Bożej Śnieżnej, a o. dr Sławomir Brzozecki OP z KUL zaprezentował etapy uznania przez Kościół cudownych wizerunków Matki Bożej w czasach staropolskich. Po drugiej części wykładów miała miejsce przerwa obiadowa.

Trzeci blok konferencyjny rozpoczął referat dr Elżbiety Matyaszewskiej z KUL pt. „Ikonografia obrazu Matki Bożej Śnieżnej z Głogowa Małopolskiego”. Po niej dr Edward Gigilewicz z tej samej uczelni przedstawił referat pt. „Korona Matki Bożej, czyli o symbolice nakrycia głowy jako insygnium władzy monarszej”. Ostatni wykład, poświęcony odrodzeniu kultu Matki Bożej Głogowskiej i staraniom o koronację Jej wizerunku, wygłosił niżej podpisany, przedstawiciel Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim. Po zakończeniu obrad odbyła się dyskusja na tematy wynikające z omówionych treści. Konferencję zwieńczyło podsumowanie, dokonane przez proboszcza głogowskiego ks. Adama Samela i ks. dr Sławomira Zycha.

BARTOSZ WALICKI



Uczestnicy Konferencji

## Podróże

„Europejskimi” szlakami.

## KAPADOCJA ŚLADAMI PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

**Kapadocja jest magiczną krainą, leżącą w samym sercu Azji Mniejszej. Kojarzy nam się z charakterystycznymi, stożkowatymi formami skalnymi, które zostały wyrzeźbione przez naturę w miękkich tufach wulkanicznych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu milionów lat.**

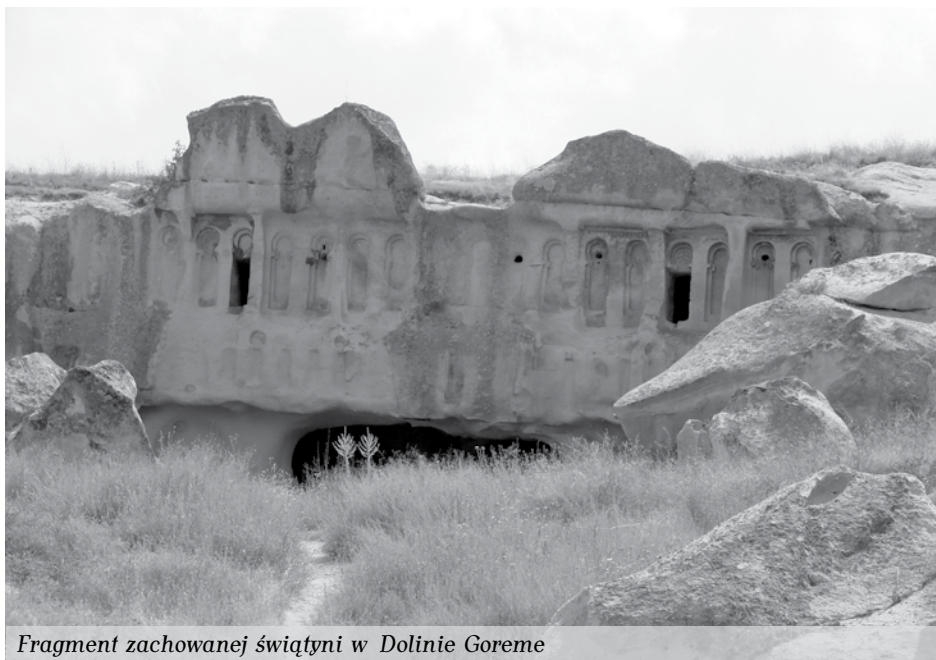
Równie fascynujące i godne uwagi są tu liczne miasta skalne oraz świątynie pierwszych chrześcijan, którzy przybyli do Kapadocji w czasach Bizantyjskich. To tu swą działalność misyjną prowadził św. Paweł, a w IV wieku pojawili się chrześcijańscy pustelnicy, którzy drążyli w skałach swe ubogie cele. Kapadocja stała się wówczas najważniejszym wczesnochrześcijańskim centrum religijnym we wschodnim rejonie Morze Śródziemnego. Nawet gdy w XI wieku kraina została podbita przez muzułmanów, chrześcijanie często traktowani byli z godną naśladowania tolerancją.

W kolejnych wiekach do Kapadocji przybywała coraz większa rzesza chrześcijan, powstawały wspólnoty i rozbudowywały się wielopoziomowe podziemne miasta, które dawały schronienie tysiącom ludzi uciekającym przed prześladowaniami arabskimi. Do dziś naukowcy nie rozwiązali tajemnicy tych niezwykłych budowli. Nie wiadomo, jakimi narzędziami wydrążono piętra podziemi, gdzie wywożono gruz, w jaki sposób zbudowano doskonały system wentylacyjny. W niektórych miastach znajdowało się wszystko, co ludziom potrzebne było do życia, w magazynach gromadzono zapasy na kilka miesięcy. Podczas najazdów wrogów ludzie chowali się do podziemi, a gdy zagrożenie

mijało, życie powracało do normalnego biegu. Członkowie gmin chrześcijańskich, w podobny sposób jak mieszkania, drążyli w skałę kościoły oraz klasztory.

Godna polecenia jest Dolina Goreme, w której naliczono około 500 kościołów wykutych w skałę. W niektórych świątyniach do dziś zachowały się konstrukcje krzyżowo-kopułowe, ołtarze oraz freski o tematyce biblijnej.

Aż trudno uwierzyć, że w tak mię-



*Fragment zachowanej świątyni w Dolinie Goreme*



*Ubogie cele pierwszych pustelników*



**Piotr Bujak**

kich skałach, które wciąż poddawane są niszczącemu procesowi wiatru i deszczu, w miejscu o silnie zakorzenionej kulturze islamskiej, zachowały się te unikatowe na skalę świata dzieła architektury wczesnochrześcijańskiej.

PIOTR BUJAK



*Wnętrze wczesnochrześcijańskiej świątyni z dobrze zachowanymi freskami*

## LECZENIE ZACHOWAWCZE OWRZODZEŃ KOŃCZYN DOLNYCH

Według różnych danych owrzodzenia troficzne podudzi dotyczą 1% ludzi na świecie, a liczba ta wzrasta do 3% u osób po 65 roku życia. Problem ten nasila się i będzie się nasilał w starzejących się społeczeństwach. Dobre i właściwe leczenie owrzodzeń, odpowiednie zdiagnozowanie i rozpoznanie patologii owrzodzenia, właściwy dobór leczenia, odpowiednio wyszkolony i kompetentny zespół leczącym a także koszty finansowe wpływają na właściwą terapię. Owrzodzenia goleni w ok. 75 % przypadków są następstwem chorób żył. W etiopatogenezie, czyli przyczynie ich występowania, leży nadciśnienie żyłne w kończynach dolnych. Dlatego też sposób leczenia musi prowadzić do obniżenia tegoż ciśnienia, zlikwidować zakażenie oraz patologię w mikrokrążeniu. Zachowawcze leczenie owrzodzeń żylnych podudzi zawsze zmierza do zagojenia rany przez ziarninowanie, czyli zmniejszanie obwodu rany przez obwodowe naskórkowanie. W gojeniu owrzodzeń bardzo ważna jest pomoc chirurga na wszystkich etapach leczenia. Zarówno w likwidacji nadciśnienia żylnego w kończynie, a więc usunięcie żyłaków, jak i w późniejszym opracowywaniu rany przez usuwanie zmian martwiczych, po leczenie przeszczepami skóry pośredniej grubości.

Leczenie ran, aby było skuteczne i zadawałające zarówno pacjenta jak i zespół leczący, musi być wielokierunkowe, mianowicie:

- *należy dobrze zdiagnozować chorobę* – czy jest to owrzodzenie troficzne podudzia na tle przewlekłej choroby żylnych, stopa cukrzycowa, rana niedokrwienne na stopie, zainfekowana rana „róża” czy też odczyn uczuleniowy na skórze zupełnie zdrowej kończyny dolnej.

- *należy właściwie obniżyć ciśnienie żyłne.*

a / kompresjoterapia.

b / ćwiczenia – unikanie stania, a także siedzenia.

c / elewacja kończyny i ruch.

- *należy działać przeciwwzapalnie i bakteriobójczo.*

- *należy pobrać posiewy z każdej rany i wykonać antybiogram* – nie zawsze mamy do czynienia z łagodną florą bakteryjną saprofityczną.

- *pomocne jest leczenie poprawiające*

*reologię kończyny dolnej, działanie flebotropowe, a także antykoagulacyjne.*

- *jednak najważniejsze jest leczenie miejscowe, czyli pielęgnacja rany, zmiany opatrunków i właściwy dobór terapii miejscowej dla poszczególnych pacjentów.*

Bardzo często mamy do czynienia z uczuleniem na środki stosowane miejscowo, złą tolerancją oraz niewłaściwym doбором środków do fazy gojenia. Do każdej rany, aby liczyć się z sukcesem, musimy podejść indywidualnie i profesjonalnie. W leczeniu miejscowym zawsze pomaga profesjonalne dbanie o ranę oraz właściwa kompresja podudzia.

Warunkiem najważniejszym w rozpoczęciu gojenia ran podudzi jest odpowiednie opracowanie rany przez lekarza bądź pielęgniarkę opatrunkową. W tych czynnościach nie musimy być bardzo brutalni, ponieważ w późniejszej fazie pomogą nam żele stosowane do rany dokończające rozpuszczanie martwiczych tkanek oraz żółtawego nalotu saprofitycznego w dniu owrzodzenia. Na żel naklejamy opatrunek hydrokoloidowy, tworzący wilgotne środowisko w ranie, zmiękczający zaczynające ziarninować brzożgi rany oraz wchłaniający wydzielinę i nieprzyjemny zapach.

Według najnowszych wytycznych Towarzystwa Leczenia Ran terapia owrzodzeń w środowisku wilgotnych jest optymalnym leczeniem jakie możemy zaoferować choremu. Plastry o różnej grubości, budowie chemicznej i fizycznej znacznie pomagają we właściwym dopasowaniu indywidualnego środka do chorego podudzia. W skład plastrów różnej wielkości wchodzi alginiany (wyciągi z morskich wodorostów), błony piankowe, hydrokoloidy, hydrozele oraz związki polisacharydowe. Często plastry te są z zawartością metali szlachetnych, które działają na ranę i ziarninę w niej tworzącą się stymulującą na florę bakteriostatycznie. Umożliwiają uzyskanie w ranie stabilnego stałego środowiska – optymalnego od właściwego gojenia jak stała temperatura, optymalny poziom wilgoci, właściwe pH rany. Absorbowany wysięk i zapach jest nie tylko właściwym sposobem leczenia dla pacjenta, personelu leczącego, ale też dla ludzi ze środowiska pacjenta czyli rodziny.

Na oczyszczoną z tkanek martwiczych ranę bez widocznego ziarninowania brzożnego nakładamy żel trawiący i umieszczamy na ranie plaster absorpcyjny dowolnej firmy medycznej dostępnej na naszym rynku tak, aby całkowicie pokrywał owrzodzenie.

Zawsze na plaster przykładamy gaziki duże, aby utrzymać plaster i ewentualnie zahamować wydostawanie się wysięku spod plastrów. Konieczne jest zastosowanie kompresjoterapii od palców na chorej stopie. Opatrunek taki można utrzymać kilka dni – optymalnie trzy. Po tym czasie najwygodniej w godzinach rannych wykonać zmianę opatrunku; najlepiej aby to zrobił lekarz bądź pielęgniarka opatrunkowa znająca temat, ponieważ pozwoli to posunąć terapię do przodu. Po odsłonięciu rany oglądamy plaster i oceniamy czy dostatecznie wchłonął wydzielinę i czy spełnił optymalnie funkcję. Ranę zmacerowaną, pokrytą żółtawą wydzieliną, delikatnie obmywany solą fizjologiczną, unikając wody utlenionej oraz ostrych ruchów gazikiem. Po wstępnym wysuszeniu owrzodzenia oceniamy postęp w gojeniu, mianowicie:

- czy potrzebny będzie dodatkowy opatrunek z zastosowaniem żelu trawiącego,

- czy trzeba skrócić czy wydłużyć czas zmiany opatrunków,

- czy nadeszła chwila zmiany plastrów absorpcyjnych na cienkie gojące,

- czy zastosować plastry ze srebrem na bujającą nadmiernie ziarninę,

- czy zakończyć leczenie plastrami a kontynuować miejscowo natłuszczanie.

Dobrze jest delikatnie gazikiem suchym zetrzeć z obrzeży rany suchy naskórek i odsłonić tworzącą się „młodą skórę” – jest to coś na wzór prawdziwej skóry, a nosi nazwę lipodermatosklerozy – twardej, bladej i sztywnej struktury pokrywającej podudzie chorego. Po osuszeniu ponownie naklejamy plaster wytwarzając na nowo wilgotne środowisko w ranie.

Bardzo ważna podczas zmiany opatrunków jest czystość. Wszystkie czynności przy ranie pacjenta powinniśmy wykonywać z zachowaniem wszystkich zasad sterylności, bo w przeciwnym razie zainfekujemy ranę jatrogenie patogennymi szczepami drobnoustrojów i zakłócimy homeostazę saprofitów w owrzodzeniu.

Proces gojenia owrzodzenia pod plasterem w środowisku wilgotnym bardzo dobrze wpływa na tworzenie się ziarniny brzożnej oraz wypłycaaniu się niszy rany na podudziu. Pacjent leczony plastrami musi być przekonany o skuteczności leczenia. Powinien wiedzieć, że takie leczenie może potrwać nawet kilka miesięcy, a czasem i dłużej, w zależności od stopnia zaawansowania zmian na kończynach i zaangażowania pacjenta oraz jego rodziny w leczenie.

Bardzo ważną rzeczą jest również aspekt finansowy terapii, gdyż regularne zmiany opatrunków są dość kosztowne i pracochłonne i z czasem chory przestaje w wystarczający sposób współpracować, hamując drastycznie proces gojenia i powrót do zdrowia. Nie mniej jednak warto podejmować ryzyko w tym sposobie terapii, tylko należy dokładniej dobierać pacjentów do właściwej metody leczenia,

informując ich o wszystkich możliwych komplikacjach, przeszkodach i przewidywanym okresie leczenia, aby nie mieć do czynienia z częstymi porażkami. A nic tak nie zniechęca do leczenia jak brak oczekiwanych rezultatów i zadowolenia ze strony leczonego człowieka.

Wszystkie rodzaje plastrów różnych firm mają zbliżoną budowę i przeznaczenie, a także każda z grup medycznych dys-

ponuje pełnym wachlarzem rodzajów plastrów i żelów. Leczenie więc tym sposobem nie jest skomplikowane, a dostępność środków w aptekach nie stwarza problemów zarówno dla leczonych jak i dla leczących.

LEK. MED. TOMASZ STĄPOR  
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

## Przyroda

# KOLEJNE KUROPATWY NA KOLBUSZOWSKICH POLACH

**Kuropatwa *Perdix perdix*, należąca do rodziny kurowatych, zamieszkuje prawie całą Europę i Azję Środkową. Jeszcze dziesięć lat wstecz bardzo pospolicie występowała w kraju, głównie na terenach rolniczych.**

Niewielka, bo ważąca jedyne około 400 gramów, ma w czasie lotu rozpiętość skrzydeł około 40 centymetrów. Charakteryzuje się szarobrunatnym ubarwieniem z delikatnymi rysunkami w różnej konfiguracji z rdzawą plamą na brzuchu zarysowaną w figurę zbliżoną do podkowy. Ten ciekawy ptak latając osiąga niewielki pułap, ale za to na swych nogach, nazywanych ciekami, biega niesamowicie szybko. Jej środowisko życia to przede wszystkim zakrzaczone tereny z wysokimi miedzami i obecnymi zadrzewieniami śródpolnymi. Najczęściej w skład jej diety wchodzi nasiona roślin, zielone części liści i pędów, drobne pączki kwiatowe oraz małe bezkręgowce. Zimą zagrzebuje się w zaspach śnieżnych, a wychodząc na żer broni się przed zimnem nastroszając charakterystycznie pióra. W okresie tym staje się łatwym łupem dla drapieżników, ze względu na łatwość dostrzeżenia szarej plamy na jasnym śniegu, brakiem pokarmu i słabymi zdolnościami lotu podczas ucieczki. Stosunkowo łatwo można było je usłyszeć podczas wczesnowiosennych toków, ale niestety obserwowanie ich w tym czasie wymagało więcej wprawy i wytrwałości. Złożone jaja schowane bywają między roślinami, w gnieździe uwitym bezpośrednio na gruncie. Bronią jaja lub małe pisklęta, wyklute po około 25 dniach wspólnego wysiadania przez oboje rodziców, w bardzo charakterystyczny sposób. Podczas zagrożenia dorosłe osobniki w ostatniej chwili zrywają się i przyciągają swoją nieudolnością drapieżnika, a po chwili zupełnie zmieniają swoje zachowanie i sprytnie uciekają.

Liczebność kuropatwy w ciągu kilku ostatnich lat spadła do niebezpiecznego minimum. Zobaczyć ją dziś w krajobrazie rolniczym jest niezwykle trudno. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Są one często niezależne od siebie i trudno określić kolejność ich znaczenia. Na taką ilość i taki stan populacji kuropatwy na



pewno wpływ miały: olbrzymi wzrost ilości drapieżników lisów, kun, mysołowów i jastrzębi gołębiarzy, większa ilość wałęsających się psów oraz kotów, mocno rozprzestrzeniające się choroby drobiu, wykładane szczepionki przeciw wściekliznie, zalesianie gruntów rolnych i porolnych, szybko postępująca sukcesja, mechanizacja prac polowych, presja człowieka oraz warunki pogodowe.

Nie czekając długo na całkowite zniknięcie kuropatw z naszych kolbuszowskich pól myśliwi, w 2008 roku z Koła Łowieckiego „Darz Bór” w Świerczowie, a w bieżącym 2011 roku z „Towarzystwa Myśliwych” w Rzeszowie, podjęli działania nad jej powrotem. Mają ona polegać na odtworzeniu populacji tego ptaka na naszym terenie. Będzie to bardzo ciężka i trwająca kilka, a może nawet kilkanaście lat, praca wielu kolegów myśliwych. Najpierw wybudowano woliery, mające na celu przetrzymanie ptaków przez trudne zimowe dni. Budowlę woliery „Towarzystwo Myśliwych” zlokalizowało na skraju pól we wsi Kłapówka, a w powstanie jej zaangażowali się Marek Szczur – Nadleśniczy z Nadleśnictwa Tuszyna, Edwarda Sudoł – sołtys, Wincenty Miąsik i Piotr

Smalec. Wykonana ją naprawdę profesjonalnie, na fundamentach betonowych, z ustawionymi słupkami i rozciągniętą siatką, która ma ochronić ptaki przed drapieżnikami oraz na tyle miękką, aby kuropatwy nie mogły się okaleczyć. Wewnątrz budowli ustawiono koryta, zadaszania oraz stworzono naturalne schronienia. To krótkotrwałe przetrzymywanie ptaków w woliery, w okresach dużego zagrożenia, nie zmieni przyzwyczajień tych ptaków oraz nie zburzy ich instynktów życiowych oraz zachowawczych. Świadcami pierwszej próby zapelnienia woliery ponad 300 ptakami oraz sprawdzeniu szczelności i jakości budowli w dniu 30 listopada 2011 roku byli gospodarze oraz główny sponsor zakupu ptaków - pracownicy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na czele z Panią Marią Mrzygłód.

Niech ta rzadka inicjatywa odzwierciedla i ratowania ginącej na naszych oczach kuropatwy będzie dowodem poświęcenia czasu i pieniędzy na rzecz ochrony przyrody przez polskich myśliwych.

BARTŁOMIJ PERET

## PRZETARG

Nadleśnictwo Kolbuszowa w Świerczowie 138, 36-100 Kolbuszowa  
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Lp.	Nazwa	Wartość
1	Samochód terenowy NIVA 1.7 1.8t	5.200,00 zł
2	Przyczepa Sanok D 17L	60,00 zł

Ceny wywoławcze wszystkich w/w środków wynoszą 100% ceny oszacowanej.

Przetarg odbędzie się w **dniu 28.12.2011 r. o godz. 10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Kolbuszowa Świerczów 138**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej każdego z sprzedawanych środków do dnia 21.12.2011 r., godz. 15.00, na konto Nadleśnictwa:

**PKO BP O/Rzeszów 07 1020 4405  
0000 2202 0407 0553**

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo od unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pojazdy można oglądać w dniu 19.12.2011r. od godz. 8.00 do 14.00 w siedzibie Nadleśnictwa w Świerczowie.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej oraz to, że sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tą samą cenę.

Zastrzega się również, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Nabywca jest zobowiązany do zapłaty ceny nabycia przed odbiorem środka, lecz

nie później jak 7 dnia od daty przetargu.

W przypadku braku oferentów w przetargu Nadleśnictwo Kolbuszowa informuje, iż dokona sprzedaży bez przeprowadzenia kolejnego przetargu po cenie najwyższej oferowanej, ale nie niższej niż 1/2 ceny oszacowania.

Informuje się, że wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi którego oferta zostaje przyjęta zostanie zaliczone na poczet ceny.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

## LGD „SIEDLIŚKO” ZMIENIA OTOCZENIE NA TERENACH WIEJSKICH

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Siedlisko” tworzą przedstawiciele sektorów: publicznego, społecznego i gospodarczego. Zadaniem LGD jest wdrożenie własnej lokalnej strategii rozwoju na lata 2009 – 2015. Dofinansowanie jest przyznawane na projekty zgodne z kryteriami zapisanymi w tym dokumencie. Obszarem działania są 4 gminy powiatu kolbuszowskiego: Dzikowiec, Kolbuszowa, Majdan Królewski i Raniszów.

21 maja 2009 r. LGD „Siedlisko” podpisało umowę z Samorządem Województwa Podkarpackiego, gdzie zakontraktowano ponad 7 mln zł. Środki pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, wykorzystywane będą przez gminy, stowarzyszenia, instytucje kultury, kluby sportowe, parafie, przedsiębiorców prowadzących małe firmy oraz rolników prowadzących działalność pozarolniczą. Ww. program jest instrumentem realizacji polityki Unii Europejskiej w zakresie rozwoju obszarów wiejskich i składa się z 4 tzw. osi priorytetowych. LGD-y działają w ramach osi 4 LEADER, ich głównym celem jest aktywizacja społeczności wiejskich oraz przyczynianie się do powstawania nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich.

Pierwsze naborów wniosków przeprowadzone przez „Siedlisko” miały miejsce na początku 2010 r. Do tej pory przeprowadzono 8 naborów. Dzięki temu zrealizowano wiele inwestycji, odbyły się różne szkolenia, wydano różne publika-

cje związane z pielęgnowaniem lokalnej twórczości czy regionalnej kuchni. I tak np. przy dotacji z „Siedliska” przebudowano istniejący parking przy kościele w Majdanie Królewskim za blisko 100 tys. zł, majdański GOK zakupił nowy fortepian oraz kotarę na scenę wraz z montażem (wsparcie z „Siedliska” to 52 tys. zł), a mieszkańcy powyżej 50 roku życia brali udział w kursie obsługi komputera w ramach utworzonej kawiarenki internetowej 50+. Kolbuszowska młodzież w 2010 r. brała udział w warsztatach malarskich, tzw. plenerze malarskim. Dzięki siedliskowym funduszom wyposażono w nowe stoły, krzesła, sprzęt AGD wiele świetlic wiejskich z terenu 4 gmin wchodzących w skład LGD. W tym roku odbył się nabór wniosków na tzw. „małe projekty”, dzięki temu gmina Kolbuszowa wybudowała nowy plac zabaw przy budynku szkoły podstawowej w Nowej Wsi. Podobnie gmina Dzikowiec, gdzie powstało 2 nowe miejsca rekreacji dla najmłodszych przy szkołach w Kopciach i Dzikowcu. W przyszłym roku takie place wybuduje gmina Majdan Królewski w Krzątce i Majdanie Królewskim.

W niedługim czasie, za blisko 130 tys. zł, wybudowane zostanie boisko sportowe przy Szkole Podstawowej w Klatkach w gminie Majdan Królewski. Refundacja z „Siedliska” wyniesie tutaj 53 tys. zł. Parafia z Huty Komorowskiej właśnie podpisała umowę - dzięki funduszom LGD wokół kościoła powstanie chodnik wraz z remontem odwodnienia i oświetlenia. Całko-

wity koszt wyniesie 103 tys. zł, natomiast kwota do refundacji 83 tys. zł. Tak więc wkład własny parafii wynosi tylko 20 tys. zł, reszta to środki unijne pochodzące z lokalnej grupy.

Oprócz gmin, stowarzyszeń, jednostek kultury czy parafii wnioskować mogą też osoby fizyczne, gdzie czekają pieniądze na założenie lub rozwój mikroprzedsiębiorstwa na wsi, zaś rolnicy mogą szukać wsparcia, aby stworzyć miejsce pracy poza rolnictwem w celu zapewnienia dodatkowego, pozarolniczego źródła dochodu. Pomoc finansowa dotyczy m.in. usług dla ludności, usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa, związanych ze sportem, rekreacją i turystyką, usług transportowych, komunalnych, wspieranie rzemiosła i rękodzielnictwa, rachunkowość, doradztwo czy usługi informatyczne. W 2012 r. środki finansowe otrzymają 2 mikroprzedsiębiorstwa z Przedborza i Dzikowca na łączną kwotę 200 tys. zł.

Stowarzyszenie ma szansę na wprowadzenie realnych zmian w środowisku oraz na poprawę życia mieszkańców naszego obszaru. Lokalne podejście, powiązane z określonym obszarem, wpływa na lepsze zdefiniowanie problemów i określenie sposobów ich rozwiązania, poprzez realizację przyjętej Lokalnej Strategii Rozwoju.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA LGD „SIEDLIŚKO”

## BYŁ WSPÓŁPRACOWNIKIEM ŚWIĘTEGO

Nie wiemy ile osób żyło na terenie Kolbuszowszczyzny, którym dane było współpracować z tymi, którzy zostali przez Kościół zaliczeni w poczet świętych. Na podstawie znanych mi źródeł historycznych mogę stwierdzić, że na pewno taką osobą był ks. Jan Ingram. Być może jest on jedynym mieszkańcem ziemi kolbuszowskiej, który miał to szczęście, że przez pewien czas swego życia był współpracownikiem osoby, która później została kanonizowana.

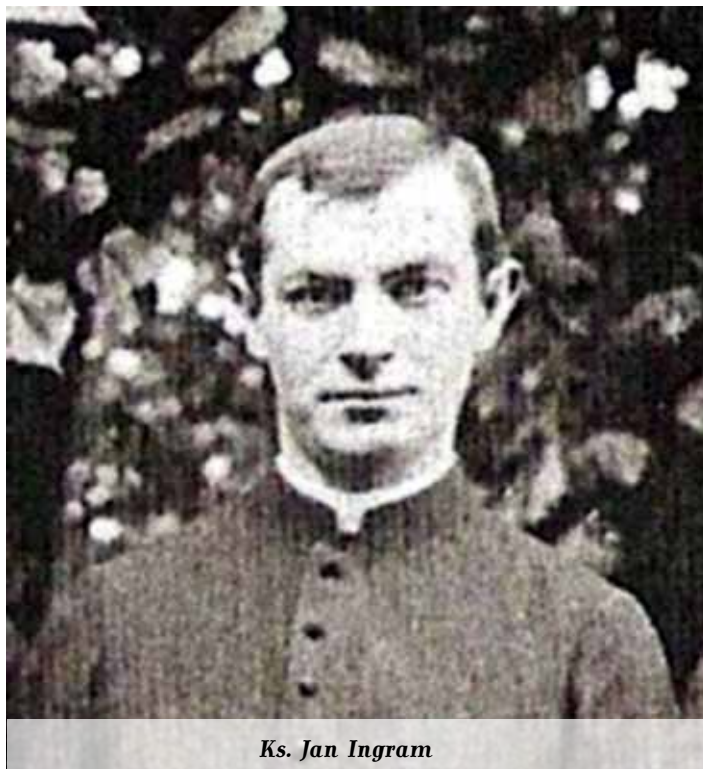
W 1903 r. ówczesny ordynariusz przemyski ks. biskup Józef Sebastian Pelczar, który sto lat później, w 2003 r. został ogłoszony świętym przez papieża Jana Pawła II, zapisał w prowadzonym przez siebie autobiograficznym dzienniczku następujące słowa: „11 lutego wyjechałem w towarzystwie ks. Ingrama z hołdem dla Ojca Świętego z okazji 25 lat na Stolicy Św. i z relacją o stanie diecezji. 20 lutego byłem na uroczystym nabożeństwie w auli beatyfikacyjnej, a 3 marca w Bazylice św. Piotra. W czasie tej podróży uczciłem sanktuarium: w Padwie, w Loreto, w Neapolu, w Valle di Pompei (Matki Boskiej Różańcowej) i w Wenecji.”

Kim był ks. Ingram, który dostąpił zaszczytu towarzyszenia przemyskiemu ordynariuszowi w tej dalekiej i jakże ważnej podróży? Otóż miał on na imię Jan i był notariuszem Konsystorza Biskupiego w Przemyślu i prefektem tamtejszego Seminarium Duchownego. Urodził się w 1871 r. w Wildenthalu, to jest w dzisiejszym Nowym Dzikowcu. Był potomkiem dawnych kolonistów niemieckich. Jego przodkowie zostali odnotowani w aktach metrykalnych parafii Dzikowiec już w latach 20-tych XIX w. Początkowo kształcił się w miejscowej szkole ludowej, by z kolei przez osiem lat kontynuować naukę w gimnazjum w Rzeszowie. Był uczniem pilnym i grzecznym, co potwierdził jego kolega z klasy, znany kaznodzieja i autor wielu biografii ks. dr Stefan Momidłowski, który w tej sprawie napisał tak: „...ks. Jan Ingram [...] przez osiem lat studiów gimnazjalnych w Rzeszowie przyświecał kolegom swoim jako wzór pilności, a szczególnie pięknych bardzo obyczajów.”

Czas nauki w rzeszowskim gimnazjum był dla młodego dzikowianina również okresem, kiedy musiał się zmierzyć z chorobą i związanym z tym cierpieniem. Będąc uczniem piątej klasy gimnazjalnej zachorował na zapalenie stawów. Mimo leczenia choroby tej nie udało mu się już nigdy pokonać. Stała się ona przyczyną poważnej wady serca, co z kolei doprowadziło do jego przedwczesnej śmierci. Mimo tych kłopotów zdrowotnych w 1890 r. rozpoczął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Przemyślu, któ-

re ukończył bez żadnych opóźnień i w 1894 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego ordynariusza przemyskiego ks. biskupa Łukasza Soleckiego. Pierwszą jego parafią duszpasterską była parafia Mościska, położona między Przemyślem a Lwowem. Mimo że pracował tam jako wikariusz bardzo krótko, to dał się poznać jako niezmiernie dobry spowiednik, dobry kaznodzieja i kapłan całkowicie oddany swojej pracy duszpasterskiej. Zostało to bardzo

szybko zauważone przez przełożonych i ks. J. Ingram został powołany do pracy przy boku ks. biskupa Ł. Soleckiego. Został jego kapelanem, a zarazem powierzono mu obowiązki notariusza Konsystorza Biskupiego i prefekta Seminarium Duchownego w Przemyślu. Pełniąc te odpowiedzialne i zaszczytne funkcje nadal pracował jako duszpasterz. Odprawiał msze św., spowiadał, głosił homilie i to nie tylko w przemyskiej katedrze, ale także w położonej niedaleko Przemyśla wiosce Ostrów. Przez kilka lat w co drugą niedzielę udawał do tej osady, by wypełniać tam swoje obowiązki duszpasterskie. Niestety choroba reumatyczna i związana z nią wada serca coraz bardziej dawały znać o sobie. Ks. J. Ingram, ratując swoje słabe zdrowie, wyjechał na leczenie do sanatorium w Truskawcu, a potem na wypoczynek do Ranizowa, gdzie proboszczem był wtedy ks. Wincenty Dąbrowski. W latach 1889-1896 był on wikariuszem w Dzikowcu (a więc w tym okresie kiedy Jan Ingram kończył kształcenie w rzeszowskim gimnazjum), a następnie studiował w przemyskim seminarium i już jako młody kapłan często odwiedzał swoją rodzinną parafię.



*Ks. Jan Ingram*

Ostatnie tygodnie swego życia ks. J. Ingram spędził na ranizowskiej plebani. Był wtedy już bardzo chory. Lekarze stwierdzili zapalenie osierdzia i płuc. Do końca lekarską opieką służył mu sokołowski lekarz o nazwisku Bukowski. Ówczesna medycyna była jednak bezradna wobec chorób, jakie niszczyły młody organizm ks. J. Ingrama. Zmarł na plebani w Ranizowie w 1905 r., mając zaledwie 34 lata. W jego pogrzebie uczestniczyło nie tylko wielu księży z okolicznych parafii, ale także kilku profesorów przemyskiego seminarium. Mowę pogrzebową wygłosił ks. dr S. Momidłowski.

Od śmierci ks. J. Ingrama minęło już 106 lat i w Nowym Dzikowcu, jego rodzinnej wiosce, jest on postacią zupełnie nieznaną. Warto więc go przypomnieć, nie tylko dlatego, że był jednym z pierwszych mieszkańców tej osady, który zdobył wykształcenie, a przede wszystkim dlatego, że był tym, któremu dane było przez kilka lat współpracować z biskupem Józefem Sebastianem Pelczarem, a więc z kimś, kto został zaliczony w poczet świętych.

WOJCIECH MROCZKA

## CUD BOŻEGO NARODZENIA

Czytałem kiedyś legendę o Bożym Narodzeniu:

*„Oto staruszek szuka ognia, by rozpa-  
lić żar i ogrzać Matkę i Dziecię, złożone  
w grocie. Z dala spostrzega ogień. Doko-  
ła ogniska spały owce, a obok czuwał pa-  
sterz. Wielkie psy, pilnujące stada zerwały  
się, chciały szczeleć, ale nie wydały gło-  
su. Rzuciły się na starca, ale nie mogły wy-  
rzędzić mu krzywdy. Starzec przeszedł po  
owcach do ognia. Nieuczynny pasterz rzu-  
cił węł kijem, ale kij przeszedł obok. Ze-  
zwolił wziąć mu ogień, sądząc, że i tak nie  
weźmie, bo nie ma naczynia ani płonącej  
główni. Ale starzec wybrał kilka węgli rę-  
koma, włożył je w poły płaszcz, a one go  
nie parzyły ani nie paliły. Co to za dziw-  
na noc? Zapytał siebie zdziwiony pasterz.  
Psy nie gryzą obcego, owce się nie budzą,  
kij nie uderza, a ogień nie parzy? Zacieka-  
wiony poszedł za nieznanym i przekonał  
się, że nie miał on nawet chaty i że ubo-  
ga Matka i Dziecię znajdowały się w skal-  
nej, zimnej grocie. I choć sam był twarde-  
go serca, na widok takiej nędzy wzruszył  
się i ofiarował skórę jagnięcia, aby otu-  
lić w nią biedne Niemowlę. Ale zaledwie  
spełnił ten szlachetny czyn, wzruszył się  
bardzo, bo ujrzał to, czego dotąd nie wi-  
dział, usłyszał to, czego dotąd nie słyszał.  
Ujrzał chóry aniołów śpiewających cudną  
pieśń o Zbawicielu, który właśnie narodził  
się tej nocy, ażeby zbawić ludzkość. I wte-*

*dy zrozumiał tajemnicę tej cudownej nocy,  
dobroć zwierząt i radość wszelkiego stwo-  
rzenia...”*

Dostrzegł cud Bożego Narodzenia.  
W jego sercu zapanowała radość i pokój.

Minął adwent, czyli czas, który miał  
nas przygotować do Bożego Narodzenia.  
Świętowanie może być tylko wspomnie-  
niem pamiątki, która się kiedyś dokona-  
ła, bo przecież zaznacza ten fakt historia  
ustalając rok zerowy, a i o Jezusie różne  
dokumenty rzymskie czy żydowskie wie-  
le wspominają. Świętowanie Bożego Na-  
rodzenia dla każdego chrześcijanina musi  
być prawdziwym i rzeczywistym Naro-  
dzeniem się Boga w każdym z nas. W jed-  
nym z programów telewizyjnych ukazano  
jak redaktor na ulicy zadaje przechodniom  
pytanie:

*„Święta Bożego Narodzenia niosą ze  
sobą dużo radości, jak państwo myślicie  
z czym ta radość się wiąże?”*

Odpowiedzi były różne. Jedni mówili  
jest to czas spotkań, rodziny się zjeżdżają  
i to jest powodem radości!

Inni podkreślali, że jest to czas pojed-  
nania, gdy dzielimy się opłatkiem.

Jeszcze inni stwierdzili, że jest to czas



**Ks. Lucjan Szumierz**

wolny, można się wypaść i popatrzeć na  
TV i to miało być powodem radości.

Ciekawe, że nikt nie powiedział: *po-  
wodem do radości w czasie Świąt Bożego  
Narodzenia jest to, że Bóg zbliżył się do  
człowieka, stał się jednym z nas, aby w ten  
sposób doświadczając ułomności ludzkiej  
natury przeciwstawić się złu i go zwycię-  
żyć.*

Nikt nie powiedział, że powodem  
do radości jest miłość, jaka objawiła się  
w tym wydarzeniu. Bóg posyła do nas swe-  
go Syna, bo zależy mu na każdym z nas,  
bo patrząc na życie ludzi, którzy szukają  
prawdy i dobra po omacku, widzi ich tra-  
gedię. Widzi ich niemoc, ich uwikłanie  
w grzeszne przyzwyczajenia. Posyła Syna,  
by Ten wyposażył nas w Łaskę, która po-  
może nam odwrócić się od zła.

Wszystkim czytelnikom „Ziemi Kol-  
buszowskiej” życzę, aby naszym udzia-  
łem stało się szczęście uczniów Chrystusa,  
którzy doświadczyli Jego miłości i poko-  
ju, który rodzi się w tych, którzy słuchają  
Słowa Bożego i pełnią Jego wolę. Życzę  
radości płynącej z zanoszenia miłości tam,  
gdzie panuje nienawiść, ducha przebacze-  
nia tam, gdzie dzieje się krzywda, harmo-  
nii tam, gdzie jest niezgoda, prawdy tam,  
gdzie szerzy się błąd, wiary tam, gdzie pa-  
nuje zwątpienie, nadziei tam, gdzie jest  
rozpacz, światła tam, gdzie panuje mrok.  
Niech Miłość, przemieniająca serca, do-  
daje nam odwagi, abyśmy nie przestawali  
świadczyc własnym życiem o zbawieniu,  
którego źródłem jest Jezus Chrystus.

A Nowym Roku życzę zapału i gorli-  
wości w służbie Miłości!

Ks. LUCJAN SZUMIERZ



## PROGRAM 8 – DNIOWEJ PIELGRZYMKI DO RZYMU DO GROBU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

### 4 – 11 LUTY 2012 r.

**Trasa: KOLBUSZOWA – BUDAPESZT – LORETO – LANCIANO – SAN GIOVANI ROTONDO – MONTE SAN ANGELO – MONTE CASSINO – RZYM – WATYKAN – CASCIA – ROCCAPORENA – NURSJA – ASYŻ – PADWA**

**1 dzień (4.02.2012):** godz. 6.00 zbiórka uczestników przy Parafii. Pakowanie bagaży do autobusu i wyjazd do Budapesztu. Msza Święta – nawiedzenie kościoła Św. Macieja. Przejazd nocny do Loreto.

**2 dzień (5.02.2012):** przyjazd do Loreto – zwiedzanie słynnej Bazyliki i Domku Świętej Rodziny oraz nawiedzenie Cmentarza Żołnierzy Polskich, czas na modlitwę. Przejazd do Lanciano – zwiedzimy Katedrę (miejsce cudu eucharystycznego). Wyjazd do San Giovanni Rotondo – zakwaterowanie i obiadokolacja.

**3 dzień (6.02.2012):** śniadanie, zwiedzanie miejsc związanych z pobytem i działalnością Świętego Ojca PIO. Przejazd na Monte Sant Angelo – nawiedzenie groty gdzie ukazał się Święty Michał Archanioł. Wyjazd na Monte Cassino – nawiedzenie Cmentarza Żołnierzy Polskich,

czas na modlitwę oraz zwiedzanie Klasztoru OO. Benedyktynów. Wyjazd do hotelu w miejscowości Fiuggi – zakwaterowanie i obiadokolacja.

**4 dzień (7.02.2012):** śniadanie; przejazd do Rzymu – zwiedzanie bazyliki św. Piotra z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II. Czas wolny na zakup pamiątek i dewocjonaliów. Bazylika św. Pawła za murami i Santa Maria Maggiore oraz Rzym Starożytny, Koloseum (zwiedzanie z zewnątrz). Powrót do hotelu – obiadokolacja i nocleg.

**5 dzień (8.02.2012):** śniadanie, wyjazd do Watykanu, uczestnictwo pielgrzymów na Audiencji Generalnej pod przewodnictwem Ojca Świętego Benedykta XVI. Zwiedzanie bazyliki św. Jana na Lateranie, spacer do słynnej fontanny Di Trevi i schodów hiszpańskich. Powrót do hotelu – obiadokolacja i nocleg.

**6 dzień (9.02.2012):** pakowanie bagaży do autobusu, śniadanie, wyjazd do Cascii – nawiedzenie sanktuarium i relikwii św. Rity. Przejazd do miejscowości Roccaporena – miejsca narodzenia św. Rity. Przejazd do Nursji – miejsca narodzenia św. Benedykta. Przejazd do hotelu ok. Asyżu – zakwaterowanie i obiadokolacja.

**7 dzień (10.02.2012):** pakowanie bagaży do autobusu, śniadanie, przejazd na zwiedzanie Asyżu, m.in. Bazyliki Św. Franciszka, Św. Klary i Matki Bożej Anielskiej. Wyjazd do Padwy, gdzie zwiedzimy romańsko – gotycką Bazylikę Św. Antoniego z Jego grobem. Wyjazd do Kolbuszowej – przejazd nocny.

**8 dzień (11.02.2012):** przejazd przez terytorium Słowenii, Węgier, Słowacji – zakończenie pielgrzymki w godzinach wieczornych.

**Koszt 8 – dniowej pielgrzymki do Rzymu wynosi: 500 zł + 140 euro.**

Opcjonalnie dodatkowy koszt wypożyczenia słuchawek w Polsce 8 dni – **40 zł / osoba**

Organizator zapewnia: autokar Lux z klimatyzacją, WC, barkiem, video – noclegi w hotelach klasy turystycznej (pokoje z łazienkami 2, 3, 4 os.) – wyżywienie – 5 śniadań i 5 obiadokolacji – obsługę pilota.

Szczegółowe informacje u ks. prob. Lucjana Tel. 172271127 lub ks. Jacka Tel 172274546 w. 23

## U ŹRÓDEŁ KULTURY LUDOWEJ... – PODSUMOWANIE BADAŃ TERENOWYCH W OKOLICACH ROPCZYC

15 grudnia, w dworku z Sędziszowa Małopolskiego w kolbuszowskim skansenie, odbyło się spotkanie informująco-promujące dotyczące rezultatów projektu „Źródła kultury ludowej Puszczy Sandomierskiej – ROPCZYCKIE”. Przedsięwzięcie było realizowane od kwietnia br. przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

W ramach prac dwóch obozów etnograficznych, zorganizowanych wiosną i latem w Kamionce (gm. Ostrów), zgromadzono obszerny materiał tekstowy, foniczny i wizualny (100 wywiadów, ponad 2000 zdjęć oraz 10 filmów etnograficznych). Badania terenowe prowadzone były przez 8 etnografów, etnomuzykologa i folklorystę w 25 miejscowościach powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Całość materiału, po odpowiednim opracowaniu w formie wywiadów i kart transkrypcyjnych, została złożona w archiwum MKL, a w przyszłości będzie udostępniona wszystkim zainteresowanym.

Spotkanie podsumowujące, w którym uczestniczyło ok. 60 osób, przebiegało w miłej atmosferze. Jego celem było zapoznanie zainteresowanych z wynikami przeprowadzonych badań terenowych. Swoją obecnością zaszczytili je przedstawiciele samorządów m.in.: dr hab. Władysław



Jolanta Dragan - koordynator projektu



Tabasz – przewodniczący Rady Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego, Bogusław Mucha – wójt gminy Iwierzycze, Mieczysław Burek – przewodniczący Rady Powiatu Kolbuszowskiego; instytucji kultury: Edward Popielarz – dyrektor MGOK w Sędziszowie Młp., Wioletta Czapka – instruktor MGOK w Sędziszowie Młp., Agnieszka Łokaj – etnograf WDK w Rzeszowie, Wiesław Sitko – dyrektor MDK w Kolbuszowej; mediów: Jolanta Danak-Gajda – Polskie Radio Rzeszów, Jerzy Dynia – TVP Rzeszów, Benedykt Czapka – „Biuletyn Sędziszowski”, Wojciech Naja – „Reporter Sędziszowski”, Barbara Szafrańc – „Ziemia Kolbuszowska”, Janusz Radwański „Korso Kolbuszowskie”, a także regionaliści i twórcy: Kazimierz Smolak – prezes Zakładów Mięśnych „Smak-Górno”, Mieczysław Basara – ponad osiemdziesięcioletni pasjonat etnografii z Czarnej Sędziszowskiej, Jarosław Mazur – założyciel zespołu folkowego Hudacy, Jan Zygmunt, plecionkarz koszyków i kapeluszy; Maria Niemiec, specjalistka od plastyki obrzędowej, Kazimierz Czapka, rzeźbiarz z Wolicy Ługowej, oraz Ludwik Siemanko, znany jako *komisarz Nixon* z Widelki.

Po krótkim przedstawieniu projektu



Jacek Bardan, dyrektor MKL w Kolbuszowej, wita gości, fot. J. Mazurkiewicz

przez organizatorów głos zabrali specjaliści, którzy wcześniej odpowiedzialni byli za zadiustowanie zgromadzonego materiału i jego ocenę. Dr hab. Krzysztof Ruszel (niekwestionowany autorytet w zakresie kultury ludowej południowo-wschodniej Polski, a jednocześnie konsultant merytoryczny projektu) przedstawił ciekawy wykład „Ropczykie pod względem etnograficznym”, w którym, oprócz omówienia

wyników tegorocznego przedsięwzięcia, nawiązał do badań terenowych prowadzonych w okolicach Ropczyc w latach 70. Następnie wystąpił prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, który dokonał oceny zgromadzonych materiałów pod względem językoznawczym.

Przewidziano także czas dla samych badaczy terenowych, którzy chętnie dzielili się spostrzeżeniami, a także anegdotami z terenu, wspominając swoich rozmówców i miejsca, które szczególnie utkwiły w ich pamięci. Niezwykle ważna była obecność twórców ludowych i osób, które podczas obozów terenowych odwiedzały etnografowie. Część z nich wystąpiła w filmach etnograficznych i wywiadach, których fragmenty można było obejrzeć podczas spotkania. Kolejną atrakcją stanowiła wystawa fotograficzna rozmówców, a także ich zagród i wnętrz. Ponadto na zaprezentowanych slajdach można było zobaczyć prace twórców. O rozkosze kulinarne zadbały panie Krystyna Żuczek i Maria Toś z Nockowej oraz Katarzyna Ignas z Przeworska.

J.DRAGAN, J.NIEPOKÓJ



Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg podczas wykładu

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

Podobnie jak badania terenowe realizowane od 2008 r. w okolicach Leżajska, Niska i Bojanowa, także tegoroczny projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Dziedzictwo kulturowe”; Priorytet: „Kultura Ludowa”.



## VI POWIATOWY KONKURS WIEDZY O OCHRONIE PRZYRODY NA TERENIE POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

W dniu 25 listopada 2011r. odbył się VI Powiatowy Konkurs Wiedzy o Ochronie Przyrody na Terenie Powiatu Kolbuszowskiego objęty honorowym patronatem przez Starostę Kolbuszowskiego i Nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa.

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych zaprezentował się w następującym składzie: Patryk Gazda, Kamil Dziuba, Weronika Salach, Marta Pytel oraz Paulina Karkut.

Konkurs poprzedził wykład dotyczący pożarów lasów, który został wygłoszony przez przedstawicieli nadleśnictwa Kolbuszowa.

**Uczniowie ZSA-E zajęli I miejsce w kategorii zespołowej.**

W kategorii indywidualnej **II miejsce zajął uczeń klasy I tarch Kamil Dziuba, III miejsce zajął Patryk Gazda z kl. III te.** Laureatom konkursu nagrody wręczył uroczyście przedstawiciel Starosty Kolbuszowskiego, wspólnie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Kolbuszowa.

Po rywalizacji, przebiegającej w bardzo miłej atmosferze, zostały zrobione pamiątkowe zdjęcia, następnie została oficjalnie otworzona wystawa fotograficzna naszego ucznia Patryka Gazdy, ucznia klasy III w zawodzie technik ekonomista. Po otwarciu wystawy Patryk przedstawił prezentację dotyczącą podstaw fotografii w odniesieniu do prac, które możemy podziwiać w starostwie w Auli 220, na którą serdecznie wszystkich zapraszamy. Wystawa będzie otwarta przez cały grudzień.



*15 listopada 2011r. została otworzona moja wystawa fotograficzna. Swoją pasją fotografowania podzieliłem się z uczestnikami konkursu „Ochrona przyrody na terenie Powiatu Kolbuszowskiego”, zreferowałem podstawy fotografowania w odniesieniu do moich prac. Na wystawie możemy podziwiać prace ukazujące bioróżnorodność gminy Dzikowiec. Serdecznie wszystkich zapraszam. Fotografie można zobaczyć w starostwie, w Auli 220 do końca grudnia lub na mojej stronie internetowej <http://patryk229.digart.pl/>*

PATRYK GAZDA

## POMÓŻMY KASI!

**Katarzyna Liszcz, zamieszkała w Widełce, gmina Kolbuszowa, urodziła się 25.08.1987 roku, w połowie ósmego miesiąca, z wagą 1500g, ze zwichnięciem lewego biodra.**

W 9. miesiącu życia, gdy zaczynała chodzić, zrobiono zdjęcie rtg i zalecono wyciąg na 6 tygodni na lewe biodro. Po 4 tygodniach wyciągu założono gips na 6 miesięcy (od klatki piersiowej do stóp z rozstawieniem kończyn dolnych), celem nastawienia biodra lewego. Przez długotrwałe przebywanie w gipsie w tej samej pozycji powstała martwica kości biodra prawego. W 6. roku życia przeprowadzono operację i dokładną rehabilitację. Zabieg polegał na zabezpieczeniu biodra przed ponownym zwichnięciem.

Do 14. roku życia kulejąc, Kasia chodziła z martwicą kości biodra prawego. W 2001 roku kłopoty z chodzeniem bardzo nasiliły się, co gro-

ziło wypadnięciem panewki ze stawu, więc przeprowadzono zabieg zabezpieczenia przed zwichnięciem biodra prawego i nadbudowania daszku nad panewką stawu biodrowego.

Skrócono wówczas i obniżono tzw. krętarz większy (narośl z boku panewki stawowej), co prawdopodobnie spowodowało skrócenie się biodra do 5 cm. W wyniku nieodpowiedniej rehabilitacji z roku na rok postępowało ścieranie się panewki. Następstwem tego był w dużym stopniu zanik mięśni i przyczepów mięśniowych. W rezultacie kończyna skróciła się do 6 cm.

Obecny stan w dużej mierze uniemożliwia normalne poruszanie się.

Wielokrotne wizyty u wielu lekarzy nie przyniosły oczekiwanego skutku. Coraz większe problemy z chodzeniem oraz walka z bólem to codzienność Kasi. Nadzieją dla Kasi na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie pozostała bardzo kosztowna operacja w Klinice w Stuttgarcie w Niemczech w lipcu 2012 roku.

Wszystkich ludzi, którym nieobcy jest los innych, prosimy o wsparcie. Pomóżmy Jej.

B.M.

**Katarzyna Liszcz**

**PKO BP S.A.**

**Oddział I w Krakowie**

**Superkonto Student nr 58 1020 2892 0000 5302 0227 8570**

**Z dopiskiem „DAROWIZNA NA OPERACJĘ KASI”**

## KATARZYNA LISZCZ

Sopran

**Absolwentka Wydziału Wokalnego Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego w Rzeszowie.**

- W 2006 roku została laureatką III nagrody w Podkarpackim Konkursie Wokalnym im. Barbary Kostrzewskiej.
- W 2007 r. zdobyła III miejsce w „VI Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Ludomira Różyckiego” w Gliwicach.
- W latach 2008-2011 brała udział w Mistrzowskich Kursach Wokalnych w Krakowie, które prowadziła prof. Helena Łazarska w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej.
- Uczestniczyła w warsztatach interpretacji literatury wokalnej pod kierunkiem prof. Ryszarda Karczykowskiego,
- 6 marca 2010 r. otrzymała I nagrodę w Konkursie Kameralnym dla duetów – „głos z fortepianem”, w 200 rocznicę urodzin Roberta Schumanna.
- W 2010 r. została absolwentką studiów licencjackich na Wydziale Wokalno – Aktorskim.
- W 2011r kreowała postać Despiny w operze „Cosi fan tutte” W. A. Mozarta w ramach międzyuczelnianego projektu realizowanego przez PWST i AM w Krakowie, reżyserowanego przez Roberta Drobnuchna.
- Brała udział w kursach interpretacji Pieśni Polskiej pod kierunkiem prof. Bożeny Betlej.
- 5 października b.r. otrzymała sty-

pendium Jerzego Katlewicza, przyznawane przez Rektora Akademii Muzycznej w Krakowie.

**Obecnie jest studentką II roku studiów magisterskich Akademii Muzycznej w Krakowie.** Uczestniczy w koncertach arii i pieśni organizowanych przez Uczelnię. Posiada w repertuarze arie barokowe, oratoryjne, operowe i operetkowe oraz pieśni. Obecnie współpracuje z Wydziałem Wokalnym Akademii Muzycznej w Warszawie nad projektem uczelnianym, reżyserowanym przez Prorektora Ryszarda Cieślę i Przemysława Klonowskiego „Cosi fan tutte”, przygotowując partię Despiny.

Chętnie koncertuje na rzecz środowiska lokalnego.

## X PODKARPACKI MITYNG PŁYWACKI OLIMPIAD SPECJALNYCH W KOLBUSZOWEJ

„Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku.”

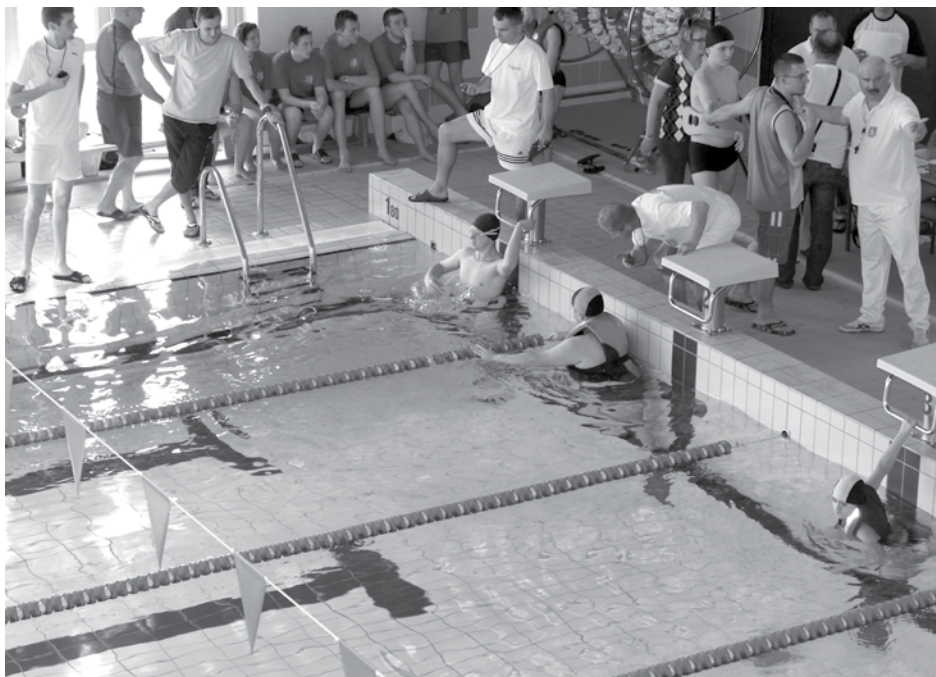
To słowa przysięgi wypowiedane przez każdego olimpijczyka specjalnego podczas ceremonii otwarcia jubileuszowego - X Podkarpackiego Mityngu Pływackiego Olimpiad Specjalnych - który w tym roku odbył się 7 grudnia 2011 r. na Krytej Pływalni „Fregata” w Kolbuszowej.

Organizatorami imprezy byli: Oddział Regionalny Olimpiad Specjalnych Polska – Podkarpackie oraz Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej.

W zawodach wystartowało 86 uczestników, reprezentujących 14 placówek z województwa podkarpackiego. I tak gościliśmy przedstawicieli ze Stalowej Woli, Rudnika nad Sanem, Rzeszowa, Ropczyc, Przemyśla, Leżajska, Dębicy, Mielca, Tarnobrzega, Krosna, Leska, Huzeli, Strzyżowa oraz „gospodarzy” czyli Kolbuszowej Dolnej.

Po oficjalnym wprowadzeniu ekip poszczególnych placówek, uroczystym wniesieniu flagi Olimpiad Specjalnych oraz odegraniu hymnu, uczestników, ich opiekunów i trenerów oraz zaproszonych gości, na czele z Posłem Zbigniewem Chmielowcem, przewodniczącym Rady Powiatu Mieczysławem Burkiem, burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą, zastępcą przewodniczącego Rady Miejskiej Józefem Frycem oraz Dyrektorem Oddziału Regionalnego Olimpiady Specjalne Polska Podkarpackie Krzysztofem Chrustowskim, powitała Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych Marzena Mytych.

Burmistrz Kolbuszowej oficjalnie otworzył olimpiadę, po czym zawodnicy zaczęli zaciętą rywalizację i zgodnie ze złożoną przysięgą dawali z siebie wszystko.



Olimpijczycy startowali w następujących kategoriach:

- 25 m stylem dowolnym
- 50 m stylem dowolnym
- 25 m stylem grzbietowym
- 50 m stylem grzbietowym
- 25 m stylem klasycznym
- 15 m chód po dnie
- 25 m z pomocą sprzętu pływającego
- 15 m z pomocą sprzętu pływającego
- 10 m pływanie z asystą
- 15 m pływanie bez asysty

Zwycięzcy poszczególnych grup nie kryli swojego szczęścia ze zdobytych medali, wywołując niejednokrotnie wzruszenie u pozostałych osób, które widziały jakim wysiłkiem były one okupione.

Jednak to nie koniec, ponieważ po

uroczystym zakończeniu zawodów czekała na olimpijczyków miła niespodzianka w postaci św. Mikołaja, który każdemu zawodnikowi wręczył upominek.

Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, a to wszystko dzięki naszym władzom oraz wielkiemu zaangażowaniu Janusza Mytycha, który był motorem napędowym organizacji olimpiady właśnie w Kolbuszowej.

Organizatorzy już nas zapewnili, że to właśnie nasza „mała ojczyzna” stanie się stałym miejscem organizowania kolejnych Podkarpackich Mityngów Pływackich Olimpiad Specjalnych.

*Celem Olimpiad Specjalnych jest wspomaganie rozwoju osób z niepełnosprawnością intelektualną poprzez zapewnienie im udziału w treningach i współzawodnictwie sportowym. Równie ważnym celem jest zwiększenie świadomości społecznej poprzez szerzenie wiedzy na temat możliwości osób z tą formą niepełnosprawności.*

*Olimpiady Specjalne zostały stworzone w przekonaniu, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną potrafią, przy odpowiedniej zachęce i instrukcji, trenować, cieszyć się i czerpać korzyści z uczestnictwa w sportach indywidualnych i zespołowych dostosowanych, jeśli to niezbędne, do ich potrzeb i możliwości.*

KATARZYNA ANTOS



## START WIDEŁKA W WYŚCIGU O PUNKTY I PODIUM

Tym razem zawodnicy UKS-u Start Widełka wzięli udział w Krajowym Turnieju Juniorów i Młodzików w Badmintonie, który odbył się w niedzielę, 20 listopada br., w Ropczycach.

Nasz klub reprezentowało pięciu zawodników: Urszula Rumak, Aleksandra Białek, Katarzyna Kutacha (juniorki młodsze) oraz Konrad Płoch i Krzysztof Płoch (młodzik). Czworo z nich stanęło na podium, a Kasia i Konrad podwójnie. W grach pojedynczych Juniorek nasza reprezentantka, Katarzyna Kutacha, wykazała się bardzo dobrą formą i bez większych trudności dotarła do gry finałowej, po drodze pokonując wyżej sklasyfikowane zawodniczki z UKS Spartakus Niepołomice i UKS Sokół Ropczyce. Niestety, w dwóch setach przegrała ze starszą koleżanką Katarzyną Gruszką z UKS Orbitek Straszecin. Po ostatnim turnieju w Głubczycach pozostał pewien niedosyt po grze podwójnej dziewcząt, jednak tym razem Kasia i Ola z UKS Start Widełka wykazały się większą dojrzałością na boisku, docierając także do finału, w którym zmierzyły się z zawodniczkami z UKS Spartakus Niepołomice. Po zaciętym trzysetowym pojedynku nasz dziewczyny uległy i ostatecznie zajęły drugie miejsce.

Młodzicy Startu Widełka dotrzymali kroku starszym koleżankom. W grze podwójnej Konrad i Krzysiek startowali jako para dziesiąta w Polsce, jednak nie przeszkodziło im to w drodze do podium. Najpierw pokonali parę, która znajduje się o pięć miejsc wyżej, z UKS Orliki Ropica Polska, a grę finałową nasi chłopcy zegrali z parą Nr 1 w Polsce, z Przemyśla, jednak i ta para nie zdołała się obronić i w koń-

cowym rozrachunku Konrad i Krzysztof Płoch zdobyli pierwsze miejsce.

W grze pojedynczej Konrad Płoch, jako czwarty zawodnik w kraju, w ćwierćfinałowej grze zagrał z rakieta Nr 3 w Polsce, Michałem Bienia z Przemyśla, jednak i tu Konrad nie pozostawił złudzeń swojemu rywalowi, wygrywając mecz z dużą przewagą punktową w dwu setowym pojedynku. Mecz Konrad zagrał pod swoje dyktando, pokazując ładne zagrania techniczne i mądrą taktykę. Grę finałową nasz reprezentant stoczył ze swym kolegą, a jednocześnie odwiecznym rywalem z kortu Tymoteuszem Malikiem z UKS Trójka Tarnobrzeg. I tak jak w poprzednich turniejach chłopcy podzielili się miejscami na podium. Tymek zajął pierwsze miejsce, a Konrad drugie.

Wreszcie, po tych kilku latach pracy i wyjazdów na turnieje daje się odczuć że nasz niewielki Uczniowski Klub Sportowy Start Widełka stał się liczącym się klubem na Podkarpaciu i w Polsce. W swych szeregach posiadamy jeszcze trzech juniorów młodszych, którzy rok wcześniej w kategorii młodzik także mocno pracowali na pozytywny wizerunek naszego klubu, teraz aktualnie są najmłodszymi juniorami - młodszymi czyli pierwsza klasa gimnazjum, mamy nadzieję że już w przyszłym roku zaczną odnosić takie same sukcesy jak w niższej kategorii młodzik. W tym roku zainteresowanie tą dyscypliną sportu znacząco wzrosło i na tre-

ningi zaczęli przychodzić licznie najmłodszy adept tej dyscypliny, czyli uczniowie klas 1-4 szkoły podstawowej. Mamy nadzieję, że i tu znajdą się przyszli mistrzowie.

### Wyniki z turnieju:

#### Kategoria Junior:

II miejsce gra pojedyncza dziewcząt Katarzyna Kutacha;

II miejsce gra podwójna dziewcząt Katarzyna Kutacha i Aleksandra Białek;

#### Kategoria Młodzik:

I miejsce gra podwójna chłopców Konrad i Krzysztof Płoch;

II miejsce gra pojedyncza chłopców Konrad Płoch;

PS



## ZAWODY W UNIHOKEJA

30 listopada, w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej, odbyły się Gminne Zawody Unihokeja. O czołowe miejsca rywalizowali uczniowie sześciu szkół podstawowych z terenu gminy. Sportowe zmagania zorganizowała Młodzieżowa Rada Miejska w Kolbuszowej.

Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym”. Po ponad 2-godzinnej rywalizacji wyłoniono zwycięzców. Najlepsza okazała się drużyna z Bukowca. Drugie miejsce zajął zespół z Zarębek, a trzecie z Domatkowa. Ponadto w zawodach udział wzięli uczniowie z Kolbuszowej Górnej, Kupna i Weryni. Nad prawidłowym przebiegiem imprezy czuwała komisja sędziowska w składzie: Marek Brózda, Andrzej Żywiec i Marek Wesołowski. Całe zawody upłynęły w miłej sportowej atmosferze. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody zakupione z funduszy MRM w Kolbuszowej. Nagrodę za zajęcie I miejsca – piłkę ufundował Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński.



## KOLEJNE BADMINTONOWE SUKCESY UKS „START WIDEŁKA”

W sobotę, 10 grudnia, w hali widowiskowej w Ropczycach, odbyły się drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych. Do rywalizacji przystąpiły najlepsze drużyny z całej Polski: UKS Hubal Białystok, LKS Technik Głubczyce, MKS Orlicz Suchedniów, MKS Spartakus Niepołomice, UKS Kiko Zamość, UKS Orliki Ropica Polska, UKS Sokół Ropczyce, UKS Orbitek Straszecin oraz nasza reprezentacja UKS Start Widełka w składzie: Urszula Rumak, Katarzyna Kutacha, Aleksandra Białek.

Nasz występ od początku był trudny, ponieważ brakowało nam jednej juniorki młodszej do pełnego składu, i tym samym w pięciu grach jedną musieliśmy oddawać walkowerem. W podobnej sytuacji było jeszcze kilka klubów. W konsekwencji reprezentantki naszej gminy zajęły w Drużynowych Mistrzostwach Polski dobre piąte miejsce. Przegrały z drużyną MKS Orlicz Suchedniów. Wygranie tego meczu umożliwiałoby nam wejście do strefy medalowej, niestety przegrana gra podwójna przez Kasię i Olę przeważała szalę na korzyść dziewcząt z Suchedniowa.

Przed naszymi Juniorami Młodszymi za kilka miesięcy najważniejsza impreza sportowa czyli Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, poprzedzona turniejami krajo-

wymi i ciężkimi eliminacjami, tym razem będą to mistrzostwa indywidualne. Czas ten będzie wypełniony zdobywaniem jak największej liczby punktów umożliwiających zagranie w tej najważniejszej imprezie bez konieczności uczestniczenia w eliminacjach. Będzie to również czas systematycznych treningów, mających na celu poprawę sprawności fizycznej, techniki i taktyki gry.

Dwa tygodnie temu zakończyły się półfinały Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Gimnazjady. Od wtorku do piątku Zespół Szkół w Widełce gościł reprezentantów szkół z powiatu rzeszowskiego, stalowowolskiego, tarnobrzskiego, mieleckiego i kolbuszowskiego. Nasza szkoła odniosła kolejne sukcesy awansując dwukrotnie do

Finałów Województwa Podkarpackiego. Nasi chłopcy, w składzie Płoch Konrad, Rumak Daniel, Płoch Krzysztof ze szkoły podstawowej, zdobyli pierwsze miejsce, pokonując w grach finałowych szkoły z Tarnobrzega i Nowej Dęby. Natomiast Katarzyna Kutacha, Aleksandra Białek i Urszula Rumak reprezentowały nasze gimnazjum. Dziewczęta potwierdziły swój wysoki poziom, pokonując szkoły w grach finałowych zespoły z Sokołowa Małopolskiego i Nowej Dęby, i ostatecznie zajęły pierwsze miejsce.

W kwietniu odbędą się finały wojewódzkie, mamy nadzieję, że i tym razem nasze zespoły zawalczą o miejsca na podium.

PS

## MEMORIAŁ IM. ZBIGNIEWA FRYCA W KOLBUSZOWEJ

W sobotę, 26 listopada br., w hali liceum ogólnokształcącego w Kolbuszowej, odbył się II Turniej Piłki Nożnej poświęcony pamięci Zbigniewa Fryca, wybitnego piłkarza oraz trenera.

Memoriał zgromadził młodych zawodników Piłki Nożnej z takich klubów jak: Stal Mielec, Resovia Rzeszów, Stal Nowa Dęba, Igoopol Dębica, Stal Rzeszów oraz KKS Kolbuszowianka. W turnieju wzięło udział 80 chłopców rocznika 2001 i młodszych.

Ostateczna klasyfikacja drużyn ukształtowała się następująco:

1. Igoopol Dębica
2. Stal Mielec
3. Stal Rzeszów

4. KKS Kolbuszowianka
5. Resovia Rzeszów
6. Stal Nowa Dęba

Zbigniew Fryc swoją karierę sportową rozpoczął w 1979 w rzeszowskim klubie Stal, gdzie zagrał w 173 meczach. Następnie, od 2004 roku, pracował z młodzieżą oraz seniorami Wilgi Widełka i LKS Marmury Przyłęk, prowadził również podkarpackie kadry młodzieżowe. Jego dwaj synowie są piłkarzami, starszy Resovii Rzeszów, a młodszy Partyzanta Targowiska,

będąc jednocześnie reprezentantem Polski kadry U19.

Organizatorem oraz jednym z głównych inicjatorów powstania turnieju był Grzegorz Romaniuk, prezes KKS Kolbuszowianka, natomiast sponsorami: Krzysztof Kluza oraz restauracja Orlen Petro-Tank Widełka.

Podczas rozgrywek nie zabrakło emocji oraz sportowej rywalizacji.

A.S.





Wyrazy głębokiego  
współczucia

**Pani  
Barbarze Antosz**

z powodu śmierci

**MATKI**

składają:

Burmistrz Kolbuszowej  
oraz  
Przewodniczący  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej



Wyrazy głębokiego  
współczucia

**Pani  
Marzenie Mytych**

z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają:

Burmistrz Kolbuszowej  
oraz  
pracownicy Urzędu Miejskiego



Wyrazy głębokiego  
współczucia

**Pani  
Marzenie Mytych**

z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają:

Przewodniczący  
oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej



Wyrazy głębokiego  
współczucia

Radnemu Rady Miejskiej  
w Kolbuszowej

**Pawłowi Michno**

z powodu śmierci

**TATY**

składają

Przewodniczący  
oraz Radni Rady Miejskiej  
w Kolbuszowej



Wyrazy głębokiego  
współczucia

Radnemu Rady Miejskiej  
w Kolbuszowej

**Pawłowi Michno**

z powodu śmierci

**TATY**

składają

Zarząd RTK im. J.M. Goslara  
oraz redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



**Pani Aleksandrze Niezgodzie**  
Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I st.

oraz

**panu Bronisławowi Niezgodzie**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**TATY i TEŚCIA**

składają

Burmistrz Kolbuszowej  
oraz Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej



**Pani Aleksandrze Niezgodzie**  
Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I st.

oraz

**panu Bronisławowi Niezgodzie**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**TATY i TEŚCIA**

składa

Regionalne Towarzystwo Kultury  
Im. J.M. Goslara w Kolbuszowej

**ZIEMIA**  
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. Adres redakcji: ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: [ziemiakolbuszowska@wp.pl](mailto:ziemiakolbuszowska@wp.pl). Strona Internetowa RTK: [www.rtk.kolbuszowa.pl](http://www.rtk.kolbuszowa.pl).

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości  
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów  
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

**NISKIE CENY!**

Jan Cichoń

# STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10  
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



DELIKATESY

**ORZECH**

Kolbuszowa  
ul.11 Listopada 3

Na uroczysty czas Bożego Narodzenia  
Wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze

A w nowym 2012 Roku

tylko szczęśliwych dni

Oraz spełnienia marzeń

Życzy Zarząd oraz Pracownicy firmy Orzech

